M. B. im. L. W. w Łodzi

8 stron MAGAZYN CZWARTKOWY 8 stron

DP DZIENNIK POPULARNY

Wyd. A | ŁÓDŹ, czwartek, 20 lipca 1978 roku | Rok XXXIV nr 163 (9044) | Cena 1 zł

MANIFESTACJA PATRIOTYCZNEJ JEDNOŚCI

Wrocławskie „Spotkanie pokoleń" – 30-lecie Związku Młodzieży Polskiej

Wśród wielu spotkań pokoleń jakie odbyły się w tym roku w całym kraju, spotkanie 19 bm. we Wrocławiu miało szczególny charakter. Wzięło w nim udział ponad 6 tys. osób — przedstawicieli wszystkich pokoleń Polski Ludowej przybyłych z całego kraju. Spotkali się oni w mieście, w którym przed 30 laty, podczas Kongresu Jedności Młodzieży Polskiej zmaterializowała się idea zjednoczenia polskiego ruchu młodzieżowego, powstał Związek Młodzieży Polskiej.

W spotkaniu pokoleń uczestniczyli byli działacze młodzieżowi, a wśród nich zasłużeni członkowie Związku Młodzieży Polskiej — organizacji, która w trudnych powojennych latach wniosła ogromny wkład w dzieło odbudowy i rozbudowy socjalistycznej ojczyzny. Wrocławskie „Spotkanie pokoleń" było wyrazem najwyższego szacunku składanego przez współczesną młodą generację — pokoleniu ZMP-owców, stało się manifestacją patriotycznej jedności i ciągłości dróg wszystkich pokoleń w służbie dla Polski Ludowej.

W godzinach popołudniowych rozpoczęło się we wrocławskiej Hali

(Dalszy ciąg na str. 2)

W ATMOSFERZE DUMY I SATYSFAKCJI

Cały kraj wita Święto Odrodzenia

W ATMOSFERZE DUMY I SATYSFAKCJI Z WSZECHSTRONNEGO DOROBKU OJCZYZNY, POWSZECHNEGO DĄŻENIA DO WNIESIENIA JESZCZE WIĘKSZEGO WKŁADU W REALIZACJĘ OGÓLNONARODOWEGO HASŁA „BY POLSKA ROSŁA W SIŁĘ, A LUDZIE ŻYLI DOSTATNIEJ" — W CAŁYM KRAJU WITANA JEST 34 ROCZNICA ŚWIĘTA ODRODZENIA.

Obradują wspólne sesje rad narodowych i komitetów Frontu Jedności Narodu, podsumowując osiągnięcia miast, wsi i całych regionów w okresie władzy ludowej oraz wytyczając nowe perspektywy ich społeczno-gospodarczego rozwoju. W wielu miejscowościach oddawane są do użytku nowe obiekty, przyczyniające się do dalszej poprawy warunków socjalnych i bytowych oraz do wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej. Najbardziej zasłużonym obywatelom wręczane są odznaczenia państwowe. Zewsząd nadchodzą meldunki o czynach społecznych i produkcyjnych dla uczczenia Święta Odrodzenia Polski.

(Dalszy ciąg na str. 2)

W piątek uroczysta sesja RN m. Łodzi i ŁK FJN

W piątek, 21 lipca, o godz. 18 w Teatrze Wielkim odbędzie się uroczysta sesja Rady Narodowej miasta Łodzi i Łódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu z okazji Święta Odrodzenia Polski. Zasłużonym obywatelom naszego miasta wręczone zostaną odznaczenia państwowe.

W części artystycznej wystąpią: orkiestra pod dyrekcją **Henryka Debicha**, artyści scen łódzkich oraz znani soliści: **Edmund Fetting, Zofia i Zbigniew Framerowie, Barbara Książkiewicz, Jacek Lech, Kazimierz Mazur, Elżbieta Poniatowska, Jadwiga Strzelecka, Andrzej Szajewski, Mieczysław Święcicki, Irena Woźniacka, Ewa Złotowska.** Koncert poprowadzi **Stanisław Mikulski.**

Z prac Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 19 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Wychodząc ze wspólnych ustaleń Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu, określono założenia projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na rok 1979 oraz przyjęto wytyczne do opracowania projektów planów w resortach i województwach. Podstawą dyskusji były materiały przedłożone przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów.

Założenia zawarte w wytycznych uchwalonych przez rząd uwzględniają występujące uwarunkowania zewnętrzne i wewnętrzne oraz przebieg procesu realizacji zadań w 1978 r. Myślą przewodnią wytycznych jest zapewnienie w roku przyszłym dalszego postępu w osiąganiu celów społecznych i gospodarczych ustalonych przez VII Zjazd PZPR i II Krajową Konferencję Partyjną.

W czasie posiedzenia omówiono również organizację prac nad projektem przyszłorocznego planu, zarówno w jednostkach centralnych jak i terenowych.

Pochmurna pogoda jeszcze przez kilka dni

W dalszym ciągu utrzymuje się nad Europą środkową i Polską pochmurna deszczowa pogoda. Powtarzają się falowe deszcze i burze. Ten typ pogody może utrzymać się jeszcze w ciągu najbliższych dni. Ostatnie prognozy nie są zbyt optymistyczne.

Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej w okresie od 20 do 24 bm. nie przewiduje większych zmian pogody. Spodziewane jest zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z opadami. Jedynie na początku okresu będzie w południowej części kraju zachmurzenie duże z opadami i lokalnymi burzami. Temperatury maksymalne będą w granicach 16—19 st. na północy kraju i 18—24 st. w pozostałej części Polski. Temperatury minimalne w granicach 7—12 st.

NA BIWAKU

W Zielonogórskie i Gorzowskie zjeżdżają każdego roku tysiące turystów. Nad jeziorem Niesulickim wszystkie miejsca w domkach campingowych zajęte. Pola namiotowe wypełnione z każdym rokiem więcej też samochodowych przyczep. Na zdjęciu: na wspólnym biwaku — młodzież ze Śląska, Zielonej Góry i Żar.

CAF — Jankowski — telefoto

Jutro M. Hermaszewski powraca do kraju

Jutro Warszawa powita pierwszego polskiego kosmonautę mjr MIROSŁAWA HERMASZEWSKIEGO, dowódcę statku „Sojuz — 30" lotnika-kosmonautę gen. PIOTRA KLIMUKA i konsultanta kierownika lotu ppłk ZENONA JANKOWSKIEGO.

Trwające obecnie pożegnania w Gwiezdnym Miasteczku są niezwykle serdeczne. Wszyscy tu bowiem bardzo polubili naszego kosmonautę, podkreślając jego doskonałe opanowanie zawodu kosmonauty-badacza, wysoką inteligencję, poczucie humoru, bezpośredniość.

Pozostawia on w Gwiezdnym wielu przyjaciół, z którymi niełatwo się rozstać.

Od 20 lipca br.

Nowa moneta 20 zł

Narodowy Bank Polski wprowadza z dniem 20 lipca br. do obiegu nową monetę 20-zł z wizerunkiem pisarki Marii Konopnickiej. Monetę wykonano według projektu artysty plastyka Ewy Olszewskiej-Borys. Wielkość emisji nowej monety 20-złotowej jest ograniczona.

Dziś zbiera się Sejm PRL

Dziś zbiera się Sejm PRL. Na porządku dziennym znajdują się m. in. sprawozdania rządu z wykonania Narodowego Planu Społeczno Gospodarczego i budżetu państwa w 1977 r. Zostały one przeanalizowane w komisjach sejmowych i czterech specjalnie powołanych zespołach międzykomisyjnych. Posłem-sprawozdawcą w tej sprawie z ramienia Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów jest pos. Alojzy Melich.

Po sprawozdaniu komisji rozpocznie się debata, do której zapisało się 11 posłów ze wszystkich klubów i kół poselskich; przedstawione będzie także stanowisko rządu w omawianych sprawach.

Sprawozdanie Komisji: Nauki i Postępu Technicznego, Obrony Narodowej oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości dotyczyć będzie rządowych projektów ustaw o ustanowieniu tytułu honorowego „Lotnik Kosmonauta Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej" oraz tytułu honorowego „Zasłużony Pilot Wojskowy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej". Na posła-sprawozdawcę komisje wybrały pos. Zdzisława Grudnia.

Transmisja z Sejmu w Tv i PR

W piątek, 21 lipca, o godz. 9.40 Telewizja Polska w programie I w kolorze oraz Polskie Radio we wszystkich programach transmitować będą przebieg uroczystości w Sejmie PRL.

Żądania Indian amerykańskich

Przywódcy Indian amerykańskich, którzy przybyli do Waszyngtonu przedłożyli 18 bm. swoje żądania dotyczące zrównania w prawach z resztą obywateli USA.

CAF — AP — telefoto

H. Jabłoński przebywał w woj. częstochowskim

Członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — **Henryk Jabłoński** przebywał 19 bm. w woj. częstochowskim. Spotkał się z działaczami samorządu mieszkańców, był gościem harcerzy w Złotym Potoku, a następnie wziął udział w posiedzeniu KSR w Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Lentex" w Lublincu. Z udziałem przewodniczącego Rady Państwa odbyło się też w stolicy województwa uroczyste otwarcie wystawy portretów ludzi z „Księgi zasłużonych" dla tego regionu.

Pogrzeb F. Kułakowa

Wczoraj na Placu Czerwonym w Moskwie odbył się pogrzeb zmarłego w poniedziałek wybitnego działacza partyjnego i państwowego Fiodora Kułakowa. O godzinie 13 czasu moskiewskiego przed Mauzoleum Lenina rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe, w których wzięli udział członkowie kierownictwa KPZR. Urna z prochami Fiodora Kułakowa spoczęła w niszy Muru Kremlowskiego.

CO DZIEŃ NIESIE

W 201 dniu roku słońce wzeszło o godz. 4.38, zajdzie zaś o godz. 20.45.

Imieniny obchodzą

Czesław, Hieronim

Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Przelotne opady — możliwa burza. Temperatura od 10 do 20 st. Wiatry słabe — północne i zachodnie.

Ciśnienie o godz 19 wynosiło 982,1 hPa (736,7 mm).

Ważniejsze rocznice

1926 — Zm. Feliks Dzierżyński, działacz polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego.

1888 — Ur. Emil Zegadłowicz pisarz

1944 — Wojska radzieckie i 1 Armia WP sforsowały Bug

1969 — Lądowanie pierwszych ludzi na Księżycu (N. Armstrong i E. Aldrin).

Taka sobie myśl

Miłość zasiewa w człowieku ziarno wszelkich cnót i występków.

Uśmiechnij się

— Ja w mojej pracy zawsze opieram się na kolektywie!

Zaszczytne wyróżnienie łódzkiego piłkarza

Zbigniew Boniek zagra w pożegnalnym meczu Pelego!

Ogromne wyróżnienie spotkało piłkarza RTS Widzew — Zbigniewa Bońka. Otóż w dniu 30 sierpnia w Nowym Jorku nastąpi uroczyste pożegnanie wielkiego fenomena futbolu — Brazylijczyka Pelego. Ten doskonały zawodnik, skuszony ogromnymi pieniędzmi, kontynuował nadal swą karierę w nowojorskim „Cosmosie". Zespół „gwiazd" rozgrywał wiele spotkań i trzeba przyznać, iż w poważnym stopniu przyczynił się do popularyzacji piłki nożnej w Stanach Zjednoczonych (dyscyplina ta w USA nazywa się „soccer").

W dniu 30 sierpnia, po raz ostat-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Manewry RFN na Bałtyku

W zachodniej części Bałtyku odbyły się manewry okrętów wojennych RFN pod kryptonimem „Seepferd". Wiceadmirał marynarki Luther zakomunikował w związku z manewrami, że flota wojenna RFN dysponuje obecnie 276 okrętami oraz 189 samolotami. W najbliższym czasie przewiduje się znaczną modernizację Bundesmarine. Otrzyma ona za sumę 5 mld marek m. in. 112 nowoczesnych samolotów wielozadaniowych typu „Tornado" oraz 12 fregat „F 122".

BELGIA

Znaczne podwyżki cen

Belgia przeżywa nową falę podwyżek cen artykułów pierwszej potrzeby i usług komunikacyjnych. Z dniem 1 lipca wzrosły ceny pieczywa, zaś z dniem 15 bm. podrożała benzyna super i zwykła. Równocześnie wprowadzono dopłaty w wysokości 14 franków belgijskich do biletów kolejowych niezależnie od długości trasy. Ogłoszono zatwierdzoną już podwyżkę opłat za przejazdy środkami komunikacji miejskiej — z 15 do 20 FB, która wejdzie w życie z dniem 1 sierpnia br. Z tym samym dniem cena paczki papierosów średniego gatunku zostanie podwyższona z 40 do 41 FB.

Z obrad sesji OJA w Chartumie

Namibia stanie się 50 niepodległym państwem Afryki

Spotkanie przywódców państw afrykańskich w Chartumie po uroczystej sesji otwarcia weszło w trzydniowe stadium obrad przy zamkniętych drzwiach. Przedsmak wielkiej debaty pojawił się już w pierwszych wypowiedziach, a szczególnie w obszernym wystąpieniu Kurta Waldheima. W każdym z przemówień na czołowe miejsce wysuwa się sytuacja na południu, a więc w RPA i Rodezji. K. Waldheim przypomniał, że w kwestii Namibii przezwyciężono długoletni impas i wszczęto konstruktywne rokowania. ONZ gotowa jest po odpowiedniej uchwale Rady Bezpieczeństwa skierować do Namibii oddziały „Błękitnych hełmów" na okres przejściowy dla zapewnienia wolnych wyborów i ustanowienia państwa Namibii. Tak więc 50 niepodległym państwem Afryki stanie się ogromny kraj na południu kontynentu. Ma to kolosalne znaczenie dla państw sąsiednich, szczególnie Angoli. Powstaje też nowa szansa na obalenie twierdz wojny i rasizmu w RPA i Rodezji.

Cały kraj wita Święto Odrodzenia

(Dokończenie ze str. 1)

UROCZYSTE SESJE WRN i WK FJN W PIOTRKOWIE I SIERADZU

Wojewódzkie obchody Święta Odrodzenia Polski odbyły się 19 bm. w Piotrkowie Trybunalskim. M. in. tego dnia w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się spotkanie najbardziej zasłużonych działaczy ruchu robotniczego, przodowników pracy, rolników, działaczy ruchu młodzieżowego. W spotkaniu uczestniczyli m. in. I sekretarz KW PZPR w Piotrkowie Trybunalskim **Stanisław Składowski** i wojewoda piotrkowski **Leszek Wysłocki.** W czasie spotkania najbardziej zasłużeni otrzymali wysokie odznaczenia państwowe. M. in. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski przyznano **Mieczysławowi Sobolewskiemu** — zasłużonemu działaczowi ruchu robotniczego. Wręczono również Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski, Krzyże Zasługi.

Najbardziej zasłużeni w rozwoju woj. piotrkowskiego zostali wpisani do Księgi Zasłużonych dla Woj. Piotrkowskiego", otrzymali odznaki „Za zasługi dla rozwoju woj. piotrkowskiego". (kaw)

* * *

W Sieradzu, w czasie uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej i Wojewódzkiego Komitetu FJN, na którą przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich z I sekretarzem KW PZPR, przewodniczącym WRN — **Tadeuszem Stasiakiem** — ludziom szczególnie zasłużonym w dziedzinie upowszechniania kultury i nauki, techniki i racjonalizacji oraz wyróżniającym się działaczom społecznym wręczono nagrody województwa sieradzkiego. Laureatami tegorocznymi są: **Tadeusz Olejnik, Edward Kopczyński, Ryszard Rosin, Zdzisław Cieślak, Elżbieta Jandl, Lucjan Gworys** oraz **zespół racjonalizatorów ZUGiL w Wieluniu: Andrzej Idaczyk, Sławomir Klimas i Stanisław Szewczyk.**

Na sesji 11 osobom wręczono Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski oraz 15 Złotych, 15 Srebrnych i 14 Brązowych Krzyży Zasługi. Dokonano również wpisu kilku instytucji i kilkudziesięciu osób do Księgi Zasłużonych dla Województwa Sieradzkiego.

Miłym akcentem kończącym sesję było wręczenie przez przedstawicieli FJN sztandaru dla Wojewódzkiej Rady Narodowej. Sztandar ten ufundowano ze składek społeczeństwa województwa. (aga)

Wrocławskie „Spotkanie pokoleń"

(Dokończenie ze str. 1)

Ludowej uroczyste spotkanie pokoleń.

Uczucia wdzięczności i podziwu współczesnego młodego pokolenia Polaków dla tych, którzy stworzyli piękne, przemawiające do ich ambicji, wyobraźni i romantyki karty historii socjalistycznej Polski wyraził przewodniczący Rady Głównej FSZMP — **Krzysztof Trębaczkiewicz.** Mówił on o powinnościach współczesnego polskiego ruchu młodzieżowego związanych z jak najlepszym przygotowaniem młodych Polaków do godnego wypełnienia historycznych zadań związanych z budową rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Następuje podniosły moment spotkania. W obecności swoich rodziców, członków partii — 49 młodych Polaków ze wszystkich województw naszego kraju, młodych przodowników otrzymuje legitymacje partyjne z rąk uczestniczących w spotkaniu członków Sekretariatu KC PZPR. Wśród tych, którzy wstąpili do partii jest m. in. i ma to symboliczne znaczenie — syn budowniczki Nowej Huty, byłej członkini ZMP — **Stefanii Skrzeczyńskiej** — Ryszard.

WYSTĄPIENIE EDWARDA BABIUCHA

Następnie głos zabiera członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch, oświadczając m. in.:

Przed 30 laty we Wrocławiu — powiedział na wstępie E. Babiuch — **został powołany do życia Związek Młodzieży Polskiej i po raz pierwszy w swej historii polski ruch młodzieżowy osiągnął jedność organizacyjną i ideologiczną. Dla uczestników zjednoczeniowego kongresu młodzieży i byłych działaczy ZMP wielką satysfakcją jest uznanie, jakie współczesne pokolenie młodzieży polskiej wyraża z tej okazji dla dorobku ZMP, dla wartości ideowych, które organizacji tej przyświecały.**

Mówca przekazał zebranym serdeczne pozdrowienia od Komitetu Centralnego PZPR i osobiście od przywódcy naszego narodu, I sekretarza KC — **Edwarda Gierka.** Sprawy młodzieży — podkreślił — jej obecnej roli w naszym życiu i jej przyszłości znajdują się w centrum uwagi naszej partii. Z myślą o młodych była wytyczana i jest realizowana strategia społeczno-gospodarcza VI i VII Zjazdów PZPR.

Wybór Wrocławia przed 30 laty na miejsce Kongresu Jedności Młodzieży nie był przypadkowy. Wrocław symbolizował najlepiej i najpełniej powrót Polski nad Odrę i Nysę, historyczną skuteczność polityki obozu demokracji i sojuszu polsko-radzieckiego.

30 lat temu członkowie kongresu wrocławskiego ślubowali zbudować Polskę silną i sprawiedliwą. Ślubowanie to pokolenie ZMP realizowało wytrwale i pozostało mu wierne na zawsze.

Ideowym spadkobiercą i kontynuatorem najlepszych postępowych i rewolucyjnych tradycji polskiego ruchu młodzieżowego, a zwłaszcza ZWM i ZMP jest dziś Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, Socjalistyczny Związek Studentów Polskich i Związek Harcerstwa Polskiego, skupione w Federacji. Troska partii o polityczne i organizacyjne umocnienie socjalistycznych związków młodzieży, rozumienie potrzeb i aspiracji młodego pokolenia — owocują **zwiększoną aktywnością polityczną, społeczną i produkcyjną ludzi młodych. Wysoko też należy ocenić działalność związków młodzieży na rzecz rekomendacji najlepszych swoich aktywistów do partii.**

Mamy uzasadnione powody do dumy z całego dotychczasowego dorobku Polski Ludowej — powiedział na zakończenie E. Babiuch — **ale widzimy i przezwyciężamy pojawiające się w trakcie naszego rozwoju trudności. Pragniemy osiągnąć jeszcze więcej, mierzymy coraz wyżej. Taką drogę wytycza przed narodem partia, jej marksistowsko-leninowski Komitet Centralny, jej I sekretarz, towarzysz Edward Gierek. Jesteśmy przekonani, że cała polska młodzież odda wszystkie swe siły, zdolności i umiejętności służbie socjalistycznej Polsce, że będzie ona wnosić coraz większy wkład w dzieło nowoczesności i gospodarności, a więc w to, co stanowi rzeczywiste znamię naszych czasów.**

We wrocławskim spotkaniu pokoleń uczestniczyli także: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz, sekretarze KC: Andrzej Werblan i Zdzisław Żandarowski członek Sekretariatu KC, kierownik Wydz. Przemysłu Lekkiego, Handlu i Spożycia KC — Zdzisław Kurowski oraz kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC — Zdzisław Andruszkiewicz, gospodarze Wrocławia i woj. wrocławskiego z I sekretarzem KW PZPR Ludwikiem Drożdżem, a także kierownictwo polskiego ruchu młodzieżowego.

* * *

Dowodem najwyższego uznania dla rzetelnego trudu byłych członków Związku Młodzieży Polskiej dla ich i obecnie aktywnej postawy zawodowej, społecznej i politycznej stało się wręczenie, przed rozpoczęciem „wrocławskiego spotkania pokoleń" odznaczeń państwowych przyznanych im przez Radę Państwa z okazji 30 rocznicy powstania ZMP w przededniu tegorocznego Święta Odrodzenia.

Aktu dekoracji dokonali: **Edward Babiuch, Jerzy Łukaszewicz, Andrzej Werblan, Zdzisław Żandarowski i Zdzisław Kurowski.**

Wśród 138 odznaczonych znajdują się ci, którzy od najmłodszych lat nie szczędzili swych sił, serc i umysłów w pracy dla kraju, wykazali wielką ofiarność działając w ZMP-owskich szeregach.

KRZYŻ OFICERSKI OOP otrzymał m. in.: **Józef Marciniak** — rencista z Pabianic; **Włodzimierz Prokop** — dyrektor wydziału Urzędu Wojewódzkiego w Sieradzu.

W imieniu KC PZPR wszystkim wyróżnionym wyrazy najwyższego szacunku i słowa gratulacji przekazał **Jerzy Łukaszewicz,** podkreślając, że Związek Młodzieży Polskiej był pierwszym pomocnikiem partii w procesach budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Kilkudziesięciu biorących udział we wrocławskim „Spotkaniu pokoleń" byłych działaczy ZMP uhonorowanych zostało Odznakami im. Janka Krasickiego — jako wyraz uznania dla aktywności wnoszonej w dzieło ideowego wychowania młodego pokolenia.

Depesza z Polski

Z okazji Święta Narodowego Republiki Kolumbii, przypadającego w dniu 20 bm., przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński, wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki, Alfonso Lopeza Michelsena.

Zakończenie rozmów w Leeds

W środę po południu w zamku Leeds zakończyły się egipsko-izraelsko-amerykańskie rozmowy na temat możliwości rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Prowadzili je ministrowie spraw zagranicznych Egiptu, Izraela i USA — Mohammed Kamel, Mosze Dajan i Cyrus Vance.

Jak oświadczył na konferencji prasowej C. Vance, nie ustalono żadnego terminu wznowienia bezpośrednich kontaktów między Egiptem i Izraelem. Istnieją bowiem jeszcze poważne rozbieżności w stanowiskach obu stron. C. Vance poinformował, że w ciągu dwóch tygodni uda się w kolejną podróż na Bliski Wschód.

Rokowania wiedeńskie

Koniec XV rundy rozmów

W środę odbyło się na zamku Hofburg w Wiedniu 178 posiedzenie plenarne delegacji 19 państw, kończące XV rundę rokowań w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Po posiedzeniu, w Klubie Prasy Zagranicznej „Concordia" odbyły się konferencje prasowe przedstawiciela Polski, ambasadora **Tadeusza Strulaka** i przedstawiciela Holandii ambasadora de Vos van Steenvijk.

Dzięki propozycji czterech krajów socjalistycznych przedstawionej 8 czerwca br. — stwierdził w oświadczeniu prasowym przedstawiciel Polski **XV runda rokowań była interesująca i produktywna. Pozwoliła ona na znaczne posunięcie się ku wzajemnemu dostosowaniu stanowisk, co jest niezbędne dla uzgodnienia porozumienia.** Na konkluzję taką pozwala fakt, że obecnie wszyscy bezpośredni uczestnicy rokowań gotowi są zaakceptować końcowy wynik redukcji wojsk w Europie środkowej w postaci jednakowych zbiorowych poziomów sił zbrojnych po 900 tysięcy ludzi, w tym po 700 tysięcy w siłach lądowych.

24 godziny

HANOI. — Jak informuje Wietnamska Agencja Prasowa VNA, po cofnięciu przez ChRL pomocy gospodarczej i technicznej dla Wietnamu oraz odwołaniu pracujących w tym kraju specjalistów chińskich, rząd pekiński postanowił zaprzestać kształcenia studentów wietnamskich znajdujących się obecnie w Chinach.

BUENOS AIRES. — **Zjednoczony Front Opozycyjny Nikaragui wezwał masy pracujące tego kraju do strajku powszechnego na znak protestu przeciwko dyktatorskim rządom prezydenta gen. Anastasio Somozy. Od czasu zamordowania w styczniu br. Joaquima Chamorro, wydawcy jednego z dzienników opozycyjnych, w Nikaragui nasiliła się kampania, mająca na celu obalenie rządów Somozy, którego rodzina sprawuje nieprzerwanie władzę w kraju od 1933 roku.**

WASZYNGTON. — Jak oświadczył amerykański pełnomocnik do spraw handlu zagranicznego, Robert Strauss, Stany Zjednoczone będą się domagać od EWG i Japonii otwarcia rynku rolnego dla towarów „Made in USA". Rokowania na ten temat między Stanami Zjednoczonymi a Japonią odbędą się we wrześniu. Na najbliższe miesiące zapowiedziano również negocjacje z EWG w sprawie obniżenia taryf celnych na produkty rolne z USA.

PORTUGALIA

Wielka obława za zbiegami z więzienia

W Portugalii nie ustaje wielka obława na więźniów, którzy w nocy z poniedziałku na wtorek zdołali zbiec z Alcoentre, jednego z najlepiej w tym kraju, w mniemaniu władz, strzeżonych aresztów śledczych w tym kraju. Spośród 124 uciekinierów schwytano dotychczas 45, pozostałych poszukuje się przy wsparciu helikopterów wojskowych.

Dziesięciu najniebezpieczniejszych zbiegów, skazanych na wieloletnie kary więzienia i uznanych za przywódców przeprowadzonej przed dwoma dniami ucieczki pozostaje na wolności.

Dziennik „Prawda" o antyradzieckiej kampanii propagandowej

Przeciwnicy odprężenia — pisze dziennik „Prawda" z 19 bm. — nie gardzą żadną okazją do podsycania antyradzieckiej histerii. W ostatnich dniach usiłowali oni przeszkodzić radzieckiemu wymiarowi sprawiedliwości w związku z pociągnięciem do odpowiedzialności karnej najemników zagranicznych służb specjalnych za popełnione przez nich ciężkie przestępstwa.

Fala propagandy antyradzieckiej zawsze przybiera na sile wówczas — kontynuuje dziennik — gdy imperialistyczna agentura zostanie przychwycona na gorącym uczynku. Jednakże tym razem propaganda burżuazyjna nie uznała za stosowne wszczynać wrzawy wokół sprawy szpiega Fiłatowa, który nie afiszował się ze swą zdradziecką działalnością i nie apelował do Zachodu. Inaczej przedstawia się sprawa Szczarańskiego, który podobnie jak Fiłatow pracował dla obcego wywiadu, lecz równocześnie stwarzał wokół siebie famę bojownika o „prawa człowieka". Dlatego też burżuazyjna propaganda, która starannie pomijała milczeniem istotną treść procesu Fiłatowa, skoncentrowała całą swą uwagę wokół procesu Szczarańskiego. Utrzymuje się przy tym, że był on sądzony za „przekonania" oraz za swoją „narodowość".

Każdy bezstronny obserwator — pisze dalej „Prawda" — gdy zapozna się z procesem zdrajcy Szczarańskiego musi dojść do wniosku, że sąd rozpatrywał sprawę przestępcy, szpiega, wykonującego zadania zlecone przez jeden z krajów zachodnich, nie zaś „bojownika idei", w którego szaty usiłował się on przyodziać przy poparciu wrogów Związku Radzieckiego na Zachodzie.

Propaganda imperialistyczna — czytamy w artykule „Prawdy" — nie szczędzi wysiłków, aby wprowadzić w błąd opinię publiczną i dezinformować ją w związku ze sprawą Szczarańskiego. Do antyradzieckiej kampanii rozpętanej przez koła reakcyjne w krajach zachodnich dali się, niestety, wciągnąć także przedstawiciele niektórych demokratycznych organizacji. „Prawda" stwierdza z ubolewaniem, że w warunkach ostrej walki klasowej w krajach kapitalistycznych wśród sił postępowych znaleźli się ludzie, którzy nie zdołali utrzymać się na klasowych pozycjach i zamiast udzielić zdecydowanej odprawy antysowietyzmowi i antykomunizmowi oddają w istocie rzeczy przysługę organizatorom antyradzieckiej kampanii.

KRONIKA wypadków

▲ Godz. 6.20. Kierowca „Gazeli" Zbigniew R. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu na skrzyżowaniu ulicy Żeromskiego i Żwirki, powodując zderzenie z „Jelczem". Motocyklista z obrażeniami ciała przebywa w szpitalu.

▲ Godz. 7.20. Na ulicy Limanowskiego przy al. Włókniarzy jadący „Starem" IB 9376 Andrzej Z. zajechał drogę i zderzył się z „Fiatem" 4963 IS. Straty ponad 5 tys. zł.

▲ Godz. 7.45. Na skrzyżowaniu ulic Pabianicka — Rudzka Teresa Rz. przechodząc jezdnię przy czerwonym świetle wpadła pod „Fiata" i doznała ciężkich obrażeń ciała. Ranna przebywa w Szpitalu im. Kopernika.

▲ Godz. 10.25. Przed blokiem 216 na ulicy Marchlewskiego motorniczy tramwaju 24/5 uderzył w tył stojącego samochodu „Warszawa" LDA 0737, uszkadzając go na sumę 10 tys. zł.

▲ Godz. 15.30. Na ulicy Wólczańskiej przy Czerwonej Krystyna K. lat 46 nieostrożnie przechodziła jezdnię i została potrącona przez nieznanego kierowcę motocykla. Kobieta doznała ogólnych potłuczeń.

▲ Świadkowie potrącenia kobiety przez „Fiata" w dniu 5.VI. br. o godzinie 10.40 na ulicy Promińskiego — wiadukt PKP, a zwłaszcza kierowcy „Fiata" — TAXI i samochodu ciężarowego, którzy stali podczas wypadku przed pasami, proszeni są do WRD MO w Łodzi ul. W. Bytomskiej 60, tel. 715-86, pokój 17.

▲ Pod powyższy adres proszeni są świadkowie potrącenia kobiety w dniu wczorajszym przez nieznanego motocyklistę na ulicy Wólczańskiej przy Czerwonej o godz. 15.30. (ch)

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Dróżka (Komunalni) w czołowej grupie

J. Brzeźny umacnia pozycję przodownika Tour de Pologne

Ósmy etap jubileuszowego 35 wyścigu dookoła Polski umocnił zdecydowanie pozycję lidera — Jana Brzeźnego. Zwycięzca „Milk Race" (wyścigu dookoła Anglii) potwierdza na polskich szosach swą znakomitą dyspozycję. Jest on w tej chwili najpoważniejszym kandydatem do końcowego zwycięstwa.

Kolejny etap prowadził z Oświęcimia do Wisły (150 km). Znów kolarzy czekała ciężka górska próba. Mieli do pokonania ponadto trzy lotne finisze oraz trzy górskie premie, w tym jedna pierwszej kategorii (ponad 12-kilometrowy podjazd pod Ochowitą). Doskonale radził sobie w tych warunkach lider **Jan Brzeźny.** On też był inicjatorem udanej akcji. Zwyciężył on na górskiej premii w Kocierzu. I na szaleńczych zjazdach utworzyła się 4-osobowa czołówka. **Znaleźli się w niej Brzeźny, Ankudowicz, Wojtas i Eibegger (Austria).** Ta mała grupka zyskiwała szybko przewagę. Gdy miała 45 sek. przewagi, od peletonu oderwało się dwóch kolarzy **Wąsaty** i łodzianin **Dróżka.** Gdy doszli oni czołówkę, następnych dwóch kolarzy spróbowało szczęścia (Skrzypek i Synowiecki). Również oni „doskoczyli" do prowadzącej wyścig grupy. Na mecie przewaga ta wynosiła prawie 2 minuty. Najszybciej finiszował J. Brzeźny, który tym samym umocnił pozycję lidera.

Jubileuszowy Tour de Pologne jest jak do tej pory niezwykle emocjonujący. Sporo w nim kolarskich szarż na szosie, to co chyba najbardziej cieszy kibiców tej dyscypliny sportu. Nie ma chłodnych kalkulacji. Wygrywa rzeczywiście kolarz najsilniejszy. Znów dał o sobie znać szosowiec Komunalnych Dróżka, który znalazł się na 8 pozycji. Dzięki temu jego drużyna przesunęła się w klasyfikacji drużynowej na trzecie miejsce.

WYNIKI

VIII ETAPU: 1) Brzeźny (Polska I) — 3:48,33, 2) Synowiecki (LZS II) — 3:48,38, 3) Wojtas (Polska I) — 3:48,43, 4) Eibegger (Austria) — 3:48,48, 5) Wąsaty (LZS I) — 3:49,26, 6) Skrzypek (Legia I) — 3:49,26

INDYWIDUALNE PO VIII ETAPACH: 1) Brzeźny (Polska I) — 25:34,32, 2) Wojtas (Polska I) — 25:35,46, 3) Jankiewicz (Polska I) — 25:36,30, 4) Bieniek (Polska II) — 25:36,56, 5) Krawczyk (Polska I) — 25:37,04, 6) Skrzypek (Legia I) — 25:37,18

DRUŻYNOWE PO VIII ETAPACH: 1) Polska I — 76:22,17, 2) Legia I — 76:38,51, 3) **Komunalni** — 76:43,25, 4) LZS II — 76:44,05, 5) Stomil — 76:47,48, 6) Polska III — 76:51,37. (a. szym.)

Sześć bramek ŁKS

Piłkarze ŁKS rozegrali kolejny sparringowy mecz. Tym razem ich przeciwnikiem był łódzki Orzeł. Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem pierwszoligowców, którzy wygrali aż 6:0 (2:0). Bogatym łupem bramkowym podzielili się: Milczarski 4, Drozdowski i Miłoszewicz. ŁKS wystąpił w następującym składzie: **Konieczny (Adamczyk) — Filipiak, Bulzacki, Dziuba, Lubański (Chojnacki) — Sobol, G. Ostalczyk (J. Ostalczyk), Drozdowski, Miłoszewicz, Milczarski, Terlecki.**

Tym razem ŁKS zagrał o wiele lepszy pojedynek. Trzeba jednak wyraźnie stwierdzić, iż nie spotkali oni zbyt wymagającego rywala. Po raz pierwszy zaprezentował się na boisku po dłuższej przerwie Stanisław Terlecki. Jak poinformowali nas działacze klubu nie będą oni korzystali z usług bramkarza krakowskiej Wisły — Adamczyka. Następny pojedynek sparringowy rozegra ŁKS z rybnickim ROW 21 lipca (piątek) o godz. 11. (sz)

w skrócie

W finale MŚ w szpadzie wiadomo już, że dojdzie do walki barażowej, w której obok Jabłkowskiego i Ribaud znajdzie się Szwed Jacobson oraz jeden z dwóch zawodników — Pusch (RFN) lub Kauter (Szwajcaria), którzy stanęli do ostatniej, piętnastej walki wieczoru.

▲ W Fibak wygrał pierwszy pojedynek z Frawleyem (Australia) 6:2, 7:5 na tenisowym turnieju w Waszyngtonie.

Personalne roszady w składzie

Piłkarze Widzewa przed sezonem

Tuż przed sparringowym meczem piłkarzy Widzewa z rybnickim ROW odbyła się konferencja prasowa z przedstawicielami tego klubu na temat przygotowań zespołu do zbliżającej się jesiennej rundy rozgrywek ekstraklasy. W szczerej, prawie dwugodzinnej rozmowie prezes klubu L. Sobolewski oraz trener drużyny mgr B. Waligóra dzielili się swymi uwagami z dziennikarzami prasy i radia.

Zapewne wszystkich sympatyków futbolu interesuje najbardziej jakie zmiany kadrowe nastąpiły u byłych wicemistrzów Polski. Otóż w nowym sezonie nie ujrzymy na boisku **W. Surlita,** który będzie występował w Szombierkach. **Krawczyk i Skonieczny** w nowym sezonie będą bronili barw drugoligowego Motoru Lublin. **Dawid** natomiast powróci do swego macierzystego klubu Bałtyku Gdynia, walczącego również na drugim froncie piłkarskich rozgrywek. **Chodakowski i Pyrdoł** wyjechali już do Francji, gdzie będą reprezentowali barwy klubowe Sportive Thionvilloise FC. **Kostrzewiński** stara się o wyjazd do jednego z klubów zagranicznych. Zasilili natomiast łódzki Widzew nowi utalentowani piłkarze. Bramkarz **Gajda** z Górnika Zabrze, **Marchewka** z Zawiszy (obrońca), **Kamiński** (Żyrardowianka) — napastnik, **Pięta** (Górnik Wałbrzych) — napastnik. Do szerokiej 20-osobowej kadry weszli ponadto utalentowany stoper **Mierzwiński,** pomocnik **Plich** oraz napastnicy **Lisiak i Trojanowski.** Wszyscy wychowankowie klubu, członkowie drużyny, która zdobyła w tym roku mistrzostwo Łodzi.

Władze klubu nie stawiają przed piłkarzami zbyt wygórowanych zadań. Liczą na uplasowanie się w ścisłej czołówce ligowej. Nie jest jednak powiedziane, iż sami zawodnicy będą chcieli zająć jak najwyższą lokatę, żeby grać w europejskich pucharach. W wielu rozmowach wyraźnie stwierdzali, iż chcą swym sympatykom zgotować miłą niespodziankę. Uważają, iż w tym roku nie przypadnie im rola „czerwonej latarni" rozgrywek...

Trener **B. Waligóra** wyraźnie stwierdził, iż jest zadowolony z przygotowań do sezonu. Jego zdaniem, dyspozycja piłkarzy powinna wzrastać z dnia na dzień. Największej kłopotów będzie miał z ustawieniem linii defensywnych. Jest to luka, którą będzie trudno zastąpić. Nie jest jeszcze zdecydowany, kto będzie pełnił w drużynie rolę ostatniego stopera. Na razie kandydują do niej Marchewka oraz Grębosz. Trener B. Waligóra jest ponadto zadowolony z nowych nabytków w drużynie oraz tego, iż na wielu pozycjach posiada kilku wartościowych piłkarzy. **Stwarza to rywalizację w drużynie, która powinna jego podopiecznym wyjść na dobre.** Prawdopodobnie po powrocie z Norwegii zostanie poddany próbom młody obiecujący stoper Mierzwiński, który powołany został do reprezentacji Polski juniorów.

Podczas inauguracyjnego meczu Widzewa w Łodzi z Odrą, Zbigniewowi Bońkowi zostaną wręczone „Złote Buty" przez redakcję katowickiego „Sportu". Ze słuszną propozycją wystąpił red. W. Lachowicz z „Głosu Robotniczego", aby zaprosić na tę uroczystość pierwszego trenera Zbigniewa Bońka, tego, który odkrył piłkarski talent tego zawodnika. Propozycja spotkała się z akceptacją prezesa L. Sobolewskiego.

To tyle jeżeli chodzi o konferencję prasową. Natomiast pojedynek Widzewa z rybnickim ROW zakończył się rezultatem 0:0. Trener **B. Waligóra** wypróbował w tym meczu wszystkich zawodników, których miał do dyspozycji. Nie zagrał tylko **Gajda,** który przed meczem miał wysoką gorączkę. Gospodarze wystąpili w następującym składzie: Burzyński — Kowenicki, Grębosz (Marchewka), Tłokiński, Zawadzki (Możejko) — K. Surlit (Plich), Boniek, Rozborski (Kamiński), Błachno — Dąbrowski, Gapiński (Pięta). Łodzianie nie potrafili wykorzystać wielu dogodnych sytuacji podbramkowych. W odniesieniu zwycięstwa przeszkodziła po prostu mała skuteczność. (a. szym.)

Zaszczytne wyróżnienie łódzkiego piłkarza

(Dokończenie ze str. 1)

ni, zobaczymy „czarną perłę" na boisku. Jak oświadczył sam Pele, decyzja ta jest ostateczna. Zrywa z futbolem nieodwołalnie.

Z tej okazji zostanie rozegrany mecz pomiędzy „Cosmosem" i reprezentacją świata. Do reprezentowania jej barw został zaproszony Zbigniew Boniek — piłkarz RTS Widzew. Widocznie samemu Pelemu przypadła do gustu dobra gra naszego piłkarza, skoro polski pomocnik znalazł się wśród wyróżnionych.

W telegramie, który nadszedł pod adresem klubu, oprócz serdecznego zaproszenia jest prośba o potwierdzenie swego udziału. Należy to uczynić do dnia 24 lipca. Organizatorzy zapewniają noclegi w hotelu, całodzienne wyżywienie, natomiast każdy z uczestniczących piłkarzy musi pokryć z własnej kieszeni koszty przelotu.

Piłkarze wyznaczeni do reprezentacji świata mają się zjawić w dniu 28 sierpnia w Nowym Jorku, natomiast odlot jest planowany 31 sierpnia. Dochód z meczu jest przeznaczony dla UNICEF z okazji przypadającego w przyszłym roku „Międzynarodowego Roku Dziecka". Gdy zapytaliśmy Zbigniewa Bońka, co sądzi o tym wyróżnieniu, stwierdził: Aż zapiera dech w piersiach. Jestem jeszcze oszołomiony i nie potrafię uwierzyć, iż mogło mnie spotkać takie wyróżnienie... (szym.)

Komunikat „Totka"

MAŁY LOTEK

I LOSOWANIE

3 — 12 — 14 — 16 — 19

II LOSOWANIE

1 — 4 — 20 — 28 — 34

Końcówka banderoli — 5104.

EXPRESS LOTEK

16 — 20 — 23 — 25 — 44

DUŻY LOTEK

LOSOWANIE I: 1 rozw. z 5 traf. prem. — wygrana 1.000.000 zł, 165 rozw. z 5 traf. zwykł. — wygrana po około 6.000 zł, 4.464 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 339 zł, 78.916 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 19 zł

LOSOWANIE II: 49 rozw. z 5 trafieniami — wygrane po około 35.000 zł, 2.801 rozw. z 4 trafieniami — wygrane po 925 zł, 51.241 rozw. z 3 trafieniami — wygrane po 84 zł.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 lipca 1978 r., po długich i ciężkich cierpieniach, w wieku 54 lat, zmarł najdroższy Mąż i Ojciec

Ś. † P.

JERZY MŁYNARSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 lipca 1978 r. o godz. 14 z kaplicy cmentarza św. Antoniego na Mani

ŻONA, SYN, SIOSTRY, TEŚCIOWIE i POZOSTAŁA RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy okazali dużo serca, pomoc i życzliwość oraz wzięli udział w pogrzebie naszego kochanego Męża i Ojca

Ś. † P.

KAZIMIERZA CIAWŁOWSKIEGO

magistra praw

składają serdeczne podziękowanie

ŻONA i DZIECI

Nowoczesna metalurgia na Widzewie

JUŻ PÓŁ ROKU PRACY ma za sobą uruchomiona w grudniu nowoczesna odlewnia „Wifamy". 1 lipca br. wydział ten stał się samodzielnym Zakładem Odlewniczym, wchodzącym w skład kombinatu „Polmatex-Wifama".

ODLEWNIA WIDZEWSKA należy — wraz ze Śremem, Sklęczkami i Koluszkami — do grupy najnowocześniejszych obiektów produkcyjnych polskiej metalurgii. Obliczona na wytwarzanie 24 tys. ton odlewów rocznie, obecnie — w okresie dochodzenia do planowanych zdolności — produkuje większy co miesiąc tonaż odlewów. W czerwcu powstało ich 720 ton, w lipcu będzie 900 ton, w grudniu br. 1700 ton, a w maju przyszłego roku — gdy po 18 miesiącach osiągnie pełną wydajność — 2 tys. ton.

ZAPROJEKTOWANA PRZEZ POLSKICH SPECJALISTÓW z krakowskiego „Prodlewu", odlewnia dostarcza odlewy wysokiej jakości. Pomyślana jako dostawca odlewów dla branży maszyn włókienniczych, w ramach wolnych mocy wykonywać będzie także odlewy dla przemysłu maszyn budowlanych i motoryzacji, m. in. dla nowego licencyjnego „Ursusa". Dzięki powstaniu tej odlewni, z czasem będą mogły ulec likwidacji stare, wysłużone odlewnie „Polmatexu".

W pięknym, nowoczesnym, w pełni zautomatyzowanym zakładzie metalurgicznym na Widzewie pracuje już 450 specjalistów. Za kilka lat kadra ta wzrośnie do 1100 osób. Zakład, w którym pracują, należy do najlepiej wyposażonych w urządzenia socjalne.

M. KR.

Fot.: A. Wach

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Lepiej niż było...

Rok 1977 skończył się teoretycznie dla budowlanych 15 stycznia 1978. Praktycznie na wielu budowach pozostało jeszcze co nieco do zrobienia do końca stycznia.

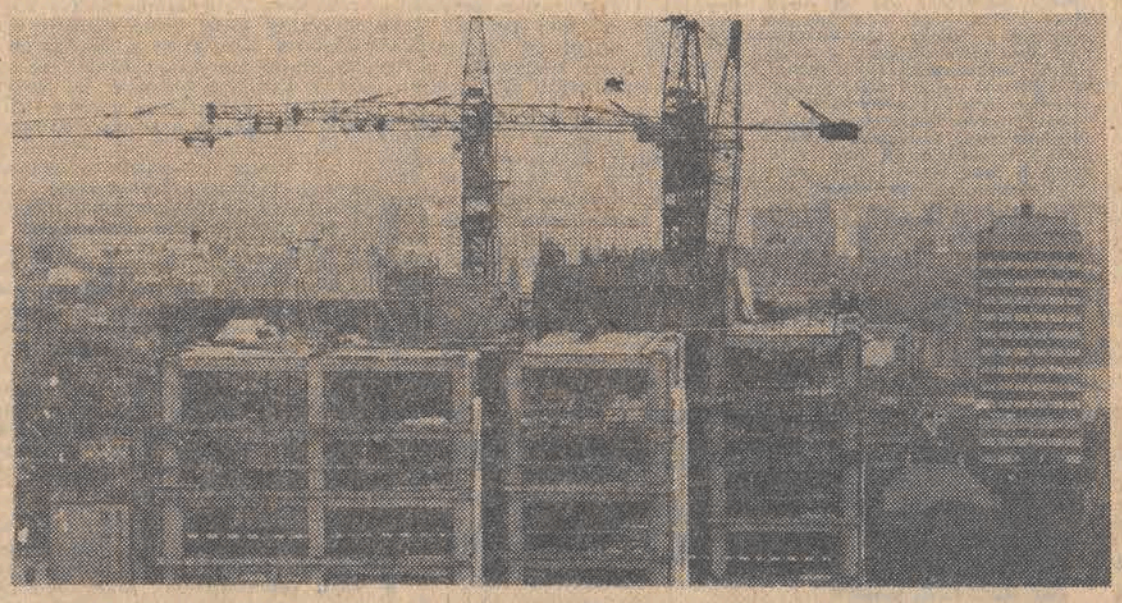

Fot.: A. Wach

Jakie można stawiać prognozy na rok bieżący? Czy każda z ponad 10 tysięcy rodzin województwa miejskiego łódzkiego, której nazwisko „stoi" już na spółdzielczej liście, otrzyma mieszkanie w roku bieżącym? Wyniki osiągnięte przez załogi przedsiębiorstw podległych Łódzkiemu Zjednoczeniu Budownictwa stawiają je nieco powyżej średniej krajowej. Byłoby może lepiej, gdyby nie brak kruszywa i stali w I i II kwartale roku bieżącego i wyjątkowo ostry deficyt farb, lakierów, wykładzin podłogowych, materiałów instalacyjnych. Niejedno mieszkanie zostało później oddane z powodu takiej drobnostki, jak niewykonanie robót malarskich. Dopiero dostawy z ostatnich dni zlikwidowały napięcie. Niemniej wystąpiły perturbacje, zahamowania itp. Może to wpłynąć i na ilość oddanych izb, i na ich jakość.

Jeśli chodzi o ilość, mamy dobrą wiadomość: **do tej pory zostały wylane wszystkie ławy fundamentowe pod bloki, które w 1978 roku mają być ukończone.** W lipcu ubiegłego roku budowlani pochwalić się tym nie mogli. Druga dobra wiadomość (choć tu dajemy wyraz optymizmowi nieco na wyrost): **budowlani zakładają, że do połowy października ukończą wszelkie prace montażowe w budynkach przeznaczonych do oddania w roku bieżącym.** W ubiegłym roku montowano na poczet 1977 roku jeszcze w początku grudnia.

Dziś zatem możemy pisać o lepszych szansach wykonania planu niż w roku ubiegłym. A także o lepszym przygotowaniu roku przyszłego, bo przyspieszenie montażu domów, to także należyte przygotowanie budynków na I kwartał przyszłego roku.

W tym roku zadania ŁZB są o 8 procent wyższe, aniżeli w roku ubiegłym. Buduje się także już nieco większe mieszkania, do tej pory jednak nie można jeszcze napisać z całą odpowiedzialnością o gruntownej poprawie w uzbrajaniu terenów pod budownictwo mieszkaniowe. **W dalszym ciągu budynki się jednocześnie wznosi i jednocześnie zbroi teren. A od uzbrojenia terenu zależeć będą przecież wyniki całej pięciolatki.** Braki mocy przedsiębiorstw, które zajmują się zbrojeniem terenu narzucają konieczność lepszego wykorzystania terenów już uzbrojonych. Stąd biorą się „dogęszczenia". Stąd także koncentracja robót w śródmieściu. Chociaż w tym miejscu trzeba od razu dodać, że **koncentracja w śródmieściu to nie ratunek, nie tylko szukanie miejsca pod budowę, ale przede wszystkim wynik konsekwentnej polityki władz, zmierzającej od lat do gruntownej przebudowy naszego centrum.**

W przyszłym roku, po raz pierwszy w śródmieściu budowlani wybudują 10 proc. planowanych w Łodzi budynków. Będzie to więc rok przełomowy.

Rok bieżący, to praca budowlanych na Widzew-Wschodzie Retkini, Radogoszczu, Bałutach, Żgierskiej-Stefana, to także małe osiedle Rogatka za Teofilowem.

Praca przedsiębiorstw budowlanych jest równa, rytmiczna. Żadne nie „odstaje". Z impasu wychodzi już „Dąbrowa", zwana obecnie Kombinatem „Południe". Słowa uznania padają także pod adresem Kombinatu „Zachód", czyli Fabryki Domów na Teofilowie.

Co ma jeszcze znaczenie dla naszego miasta? To, że nadany budownictwu priorytet nie powinien się do budownictwa ograniczać. Ponad 60 proc. materiałów pochodzi spoza resortu budownictwa. Chodzi o chemię, przemysł ciężki, maszynowy, transport. Nie można ciężaru całej odpowiedzialności za wykonanie programu mieszkaniowego złożyć wyłącznie na jedne barki.

A. Poniatowska

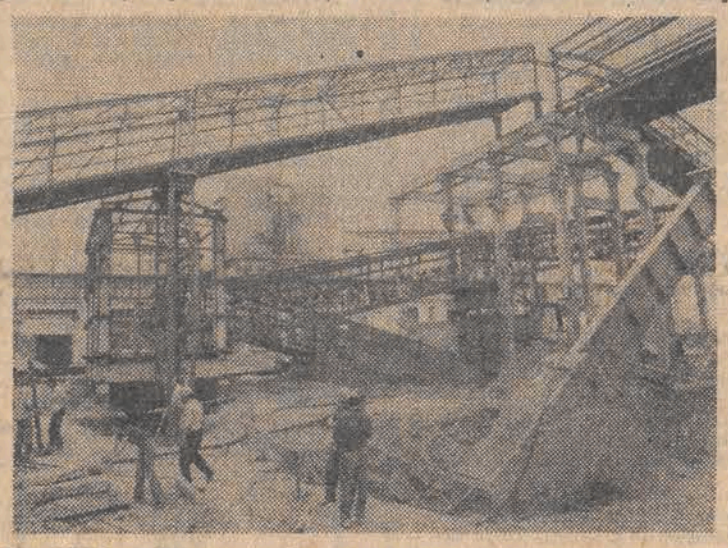

Na Widzewie powstaje najnowocześniejsza w naszym województwie fabryka domów

ROLNICTWO przed ważną kampanią

WKRÓTCE ŻNIWA

Do rozpoczęcia żniw — jednej z najważniejszych w rolnictwie kampanii — pozostało niewiele już czasu. W niektórych rejonach kraju rozpoczęły się zbiory rzepaku, co stanowi jednak dopiero przygrywkę do wielkiej akcji, jaką jest sprzęt zbóż. W tym roku będziemy je zbierać z 8,2 mln hektarów. W większości województw obsiano nimi mniej więcej taką samą powierzchnię jak rok temu, zużyto jednak więcej nawozów mineralnych, poprawił się poziom zabiegów agrotechnicznych. Wszystko to — przy sprzyjającej pogodzie — powinno dać wyższe niż w poprzednich latach plony.

Zbiory zbóż kojarzą się nam najczęściej z gromadzeniem ziarna na chleb, a przecież żyto czy owies, to przede wszystkim materiał do produkcji pasz. Na pasze zużywa się w kraju około 70 proc. ziarna. Bez niego nie wyprodukuje się wartościowych pasz treściwych, podstawowej karmy w hodowli zwierząt gospodarskich. Pomyślny przebieg żniw decyduje więc o zaopatrzeniu w chleb, mąkę i przetwory mączne, ale przede wszystkim o sytuacji w hodowli.

Nic dziwnego, że tak dużą uwagę przywiązuje się do wzrostu produkcji zbóż i do sprawnego i bez strat przeprowadzenia akcji żniwnej. Każde żniwa poprzedzane są licznymi robotami przygotowawczymi, jak naprawy i przeglądy sprzętu żniwnego, gromadzenie części zamiennych, opracowywanie harmongramów robót polowych, czy wreszcie przygotowanie magazynów zbożowych na przyjęcie świeżego ziarna. Pod tym względem zawsze w czerwcu i lipcu bywa podobnie. Co zatem zmieniło się w 1978 roku?

W pierwszym rzędzie podkreślić należy dalszą zasadniczą poprawę wyposażenia rolnictwa w podstawowe środki techniczne do zbiorów zbóż. Rolnictwo ma o 35 tys. ciągników więcej niż w roku ubiegłym, przybyło 3 tys. kombajnów zbożowych „Bizon" i 23 tys. przyczep ciągnikowych. Dzięki maszynom rolniczym, w jednostkach gospodarki uspołecznionej — PGR, RSP i SKR — można będzie mechanicznie zebrać prawie wszystkie zboża. Gorzej będzie w rozdrobnionych gospodarstwach chłopskich. Na wiele małych i wąskich działek trudno wjechać dużym sprzętem i w tych wypadkach tradycyjnie trzeba będzie uciec się do pomocy kosy.

Może też zdarzyć się, że w kółkach rolniczych, będących głównym wykonawcą usług mechanicznych dla rolnictwa, z powodu różnych nieprzewidzianych awarii zabraknie mocy dla zebrania na czas wszystkich okolicznych zbóż. W takich sytuacjach dużą rolę powinna odegrać tradycyjna na wsi pomoc sąsiedzka. Coraz więcej indywidualnych gospodarstw dysponuje własnymi ciągnikami, snopowiązałkami, a nawet kombajnami. Od nich oczekuje się, że w sytuacjach trudnych wspomogą kombajnistów i traktorzystów kółek rolniczych, pospieszą z pomocą żniwną swoim sąsiadom. Jeśli zaś mowa o pomocy, to warto w tym miejscu wspomnieć o corocznych akcjach młodzieży zrzeszonej w ZSMP. Akcja „Każdy kłos na wagę złota" pozwoliła wesprzeć w trudnych chwilach niejednego rolnika.

Obok poprawy wyposażenia rolnictwa w sprzęt żniwny, do pozytywnych zmian zaliczyć należy dalszy wzrost kwalifikacji mechanizatorów rolnictwa, kombajnistów i traktorzystów. Dzięki różnorodnym kursom prowadzonym przez wojewódzkie związki kółek rolniczych przybyło na wsi fachowców do obsługi skomplikowanego sprzętu. Przykładem może być WZKR w Łodzi, który w ubiegłym roku przeszkolił na kursach prawie połowę personelu podległych mu kółek rolniczych. Szansą na to, że sprzęt rolniczy będzie coraz lepiej i sprawniej użytkowany, jest także coraz większa liczba młodzieży podejmującej się obsługi skomplikowanych maszyn rolniczych.

Warto jeszcze dodać, że w tym roku obsługę techniczną maszyn w czasie żniw sprawować będzie ponad 27 tys. warsztatów i punktów konserwacyjnych będących w posiadaniu rolnictwa i 22 tys. warsztatów zrzeszonych w Centralnym Związku Rzemiosł oraz 950 warsztatów spółdzielczości rolniczej „Samopomoc Chłopska". Pracować będą ponadto samochody pogotowia technicznego zaplecza rolnictwa, ekipy „Agromy" i producentów maszyn rolniczych.

Czy zatem można być spokojnym o przebieg tegorocznej akcji żniwnej? Wiele zależy od tego, w jaki sposób dysponenci sprzętu żniwnego, zwłaszcza zaś spółdzielnie kółek rolniczych, opracowały harmonogramy prac i jak je będą realizować. Nawet najlepszy harmonogram nie przyspieszy sprzętu zbóż, jeżeli pozostanie tylko na papierze. Lepsze wykorzystanie sprzętu można osiągnąć poprzez szerokie wprowadzenie brygadowego systemu i pracy na dwie zmiany. Ważną rolę powinien odegrać kompleksowy system zbioru zbóż, eliminujący zbędne przejazdy na odległe od siebie pola.

Jest jeszcze jeden, bodaj najważniejszy czynnik, decydujący o powodzeniu akcji żniwnej — pogoda. Mimo wysokiego poziomu techniki, nie mamy na nią wpływu. Co najwyżej możemy przewidywać zmiany pogody, ale i to — biorąc pod uwagę ubiegłoroczne przykre doświadczenia i krytyczne uwagi prasy pod adresem synoptyków — nie zawsze nam się udaje. Wypadałoby więc życzyć sobie, aby aura była tego roku łaskawsza dla rolników niż rok temu. A jeśli powtórzą się deszczowe żniwa? Oznaczać to będzie znowu konieczność zdwojenia wysiłków. Mamy ponadto sporo pozytywnych doświadczeń z roku poprzedniego. W przypadku niekorzystnej pogody warto do nich sięgnąć.

I. K.

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

Kodeks pracy na co dzień

Najmniejszy nawet zakład nie może się obejść bez pomocy radcy prawnego, a cóż dopiero duże, nowoczesne przedsiębiorstwo. Właśnie jedno z nich zatrudniało prawnika na pełnym etacie. Czy jednak okazał się on dyrekcji niewygodny, czy też rzeczywiście obcięto etaty administracyjne i oszczędności zaczęto robić od likwidacji etatu radcy prawnego — faktem jest, że wypowiedziano mu dotychczasowe warunki pracy i płacy i zaproponowano nowe, o wiele mniej dla niego korzystne. Musiałby za połowę dotychczasowego wynagrodzenia (bo to miało być zaledwie pół etatu) wykonywać tę samą pracę. Nic dziwnego, że skwapliwie z wypowiedzenia skorzystał. Jego okres wynosił miesiąc, więc za urlop otrzymał ekwiwalent. To właśnie stało się kością niezgody i tak powaśniło strony, że sądzą się po dziś dzień.

Otóż według radcy prawnego, o 1700 zł mniej wypłacono mu za nie wykorzystany urlop, ustalił bowiem, że średnią urlopową obliczono nie na podstawie trzech miesięcy poprzedzających urlop, lecz jedynie z ostatniego miesiąca. A w dodatku nie wliczono premii kwartalnej, którą zawsze otrzymywał, i którą powinien mieć również i tym razem przyznaną, gdyż miał do niej prawo jako pracownik zajmujący samodzielne i wyodrębnione stanowisko, podlegające bezpośrednio dyrektorowi.

Spory, dotyczące m. in. wynagrodzenia za urlop, są w kompetencji zakładowych komisji rozjemczych, z tym, że komisje te nie mogą rozpatrywać spraw pracowników zajmujących stanowiska kierownicze. Ponieważ radca prawny uważał, że stanowisko, jakie pełnił w zakładzie, było kierownicze, o rozstrzygnięcie swojego sporu z zakładem zwrócił się nie do zakładowej, lecz do terenowej komisji rozjemczej przy naczelniku dzielnicy. Jednakże przewodniczący terenowej komisji rozjemczej uznał, że nie jest ona właściwa do rozpatrzenia tej sprawy. Radca prawny nie zajmował przecież w zakładzie stanowiska kierowniczego, a zatem spór rozstrzygnąć może tylko komisja zakładowa. Z tą decyzją radca prawny się nie zgodził. Odwołał się do Sądu Pracy, wnosząc o jej uchylenie i przekazanie sprawy jednak do terenowej komisji rozjemczej.

Sąd Pracy stwierdził, że zgodnie z par. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 25 października 1974 r. w sprawie komisji rozjemczych i odwoławczych d/s pracy (Dz. U. nr 21 poz. 234) — **za stanowiska kierownicze, których zajmowanie uzasadnia w razie sporu właściwość terenowej komisji rozjemczej, uważa się funkcję kierowników wydziałów, oddziałów i innych równorzędnych komórek organizacyjnych, bezpośrednio podporządkowanych kierownikowi zakładu lub jego zastępcy oraz funkcje komendantów straży przemysłowej i przeciwpożarowej.**

Znaczy to, że za kierowników uważa się te osoby, które istotnie kierują podległym im personelem, czyli całokształtem pracy oddziałów, wydziałów, działów, czy równorzędnych komórek organizacyjnych. Właśnie te osoby są wyłączone jeśli chodzi o właściwości zakładowych komisji rozjemczych w rozpatrywaniu ich sporów. Natomiast nie uzasadnia takiego fakt bezpośredniego podporządkowania kierownikowi zakładu osób zajmujących samodzielne stanowiska pracy, a mianowicie radców prawnych — jeżeli nie kierują oni działem prawnym lub inną samodzielną komórką, będącą na prawach działu lub wydziału.

Z twierdzenia radcy prawnego wynikało, że zajmował on w zakładzie jedynie stanowisko samodzielne. Nie kierował bowiem działem, ani żadną inną komórką organizacyjną. A zatem jego stanowiska nie można uznać za kierownicze w rozumieniu par. 4 przedstawionego wyżej rozporządzenia RM, uzasadniającego wyłączenie właściwości zakładowej komisji rozjemczej w rozpatrzeniu sporu. Z tych oto względów Sąd Pracy uznał, że odwołanie radcy prawnego nie ma podstaw do uwzględnienia. Jego spór powinna rozstrzygnąć zakładowa komisja rozjemcza.

Giz.

NIU 303-04 -odpowiada-

NA CZAS OKREŚLONY

G. R.: Po 5 latach nieprzerwanej pracy w jednym przedsiębiorstwie rozwiązałam z nim umowę za porozumieniem stron. Następnie, po 6-tygodniowej przerwie, podjęłam w dniu 1 października 1977 roku pracę w innym przedsiębiorstwie, ale na podstawie umowy na czas określony. Umowa ta wygasa z dniem 31 sierpnia br. Sądziłam, iż przed tą datą uzyskam urlop wypoczynkowy, jednak poinformowano mnie, że urlopu tu nie dostanę, gdyż nie nabyłam do niego uprawnień: raz z powodu zbyt krótkiego zatrudnienia, dwa — z uwagi na charakter zawartej umowy.

RED.: Obie podane przyczyny, uzasadniające odmowę udzielenia Pani urlopu, są błędne. Pracownik, który po rozwiązaniu umowy za porozumieniem stron podejmuje nowe zatrudnienie w ciągu 3 miesięcy, ma prawo do urlopu już z dniem 1 stycznia następnego roku kalendarzowego. I to bez względu na to, jaką zawiera umowę: na czas określony czy nieokreślony. Jeżeli więc obecny pracodawca nie udzieli Pani urlopu w okresie trwania stosunku pracy, będzie zobowiązany wypłacić ekwiwalent pieniężny za ten urlop. (h)

URLOP EMERYTA

EMERYT: W końcu 1974 roku, po przerwie znacznie przekraczającej trzy miesiące, podjąłem pracę na pół etatu. W myśl ówcześnie obowiązujących przepisów utraciłem z tego powodu prawo do 30-dniowego urlopu. Przecież jednak od momentu, gdy wszedł w życie Kodeks Pracy, wszyscy emeryci przychodzący do naszej instytucji — bez względu na długość przerwy w zatrudnieniu — po roku otrzymują urlop w tym wymiarze, w jakim korzystali z niego przed emeryturą. Zastanawiam się czy postanowienia kodeksu nie powinny objąć i mnie.

RED.: Kodeks Pracy wszedł w życie 1 stycznia 1975 r. A zatem jego postanowień nie można stosować do sytuacji, które zaistniały przed dniem 1 stycznia. Niekiedy jednak, gdy przerwa w zatrudnieniu przed 1975 rokiem nastąpiła z ważnych przyczyn, jednostka nadrzędna na wniosek pracownika może ją uwzględnić i przyznać prawo do urlopu w wyższym niż wynikałoby to z obecnego stażu pracy wymiarze. (h)

ŚREDNIA ARYTMETYCZNA

B. W.: Proszę o podanie kryteriów obowiązujących przy przyznawaniu nagród za dobre wyniki w nauce. Konkretnie chodzi mi o to, co bierze się pod uwagę w wypadku, gdy oceny z egzaminacyjnych przedmiotów maturalnych są niższe od uzyskanych po ukończeniu ostatniej klasy.

RED.: W wypadku, gdy pracownik nie staje do egzaminu dojrzałości, o przyznaniu mu nagrody za ukończenie szkoły średniej decyduje średnia ocen uzyskanych ze wszystkich przedmiotów, zaś o przyznaniu nagrody pracownikowi przystępującemu do egzaminu dojrzałości — przeciętna uzyskana na egzaminie. Zdarza się jednak, że wyniki egzaminu dojrzałości odbiegają nieco od poprzednich. Wówczas sumuje się oceny końcowe z ostatniej klasy i uzyskane na świadectwie dojrzałości, i — jeżeli w ten sposób obliczona średnia arytmetyczna wynosi co najmniej 4,0 — pracownik zachowuje prawo do nagrody. (h)

NIE WIĘCEJ NIŻ ZA 12 MIESIĘCY

P. O.: 1 marca 1976 roku po wykorzystaniu urlopu płatnego, rozpoczęłam bezpłatny. Udzielono mi go na wychowanie dziecka. Przebywałam na nim do 31 sierpnia 1977 roku, po czym powróciłam do pracy. Obecnie nadeszła pora realizacji mego urlopu wypoczynkowego za 1978 rok. Zaplanowałam w jego ramach wyjazd z dzieckiem na miesiąc nad morze, gdzie wynajęłam prywatną kwaterę. Spotkał mnie jednak zawód. Zamiast miesiąca, mam otrzymać zaledwie 16 dni, gdyż kadry potrąciły mi 10 dni za wykorzystywany w latach 1976/1977 urlop bezpłatny.

RED.: Decyzja kadr jest błędna: do urlopu wypoczynkowego nie miała Pani uprawnień tylko w 1977 roku, w roku tym bowiem, zgodnie z przepisami, potrącono Pani wykorzystany awansem w 1976 roku urlop wpoczynkowy. W myśl przepisów potrącenia nie mogą dotyczyć więcej niż 12 miesięcy, toteż już z dniem 1 stycznia br. miała Pani prawo do miesięcznego urlopu za rok bieżący. (h)

PO UZGODNIENIU Z SAMORZĄDEM

M. O.: Czy „Dziennik" mógłby mi wyjaśnić, dlaczego z osiedla Czerwony Rynek został usunięty wszelki ruch kołowy? Czy wydając ten nieżyciowy zakaz, nikt nie pomyślał, jak bardzo skomplikuje to życie mieszkańcom osiedla?

RED.: Jak informuje nas Spółdzielnia Mieszkaniowa „Ogniwo", decyzja wyłączenia z ruchu kołowego Waszego osiedla, nie została podjęta bez zgody i wiedzy mieszkańców. Wręcz przeciwnie — wydano ją po zasięgnięciu opinii samorządu mieszkańców i terenowej organizacji partyjnej, wspólnie z Wydziałem Komunikacji Urzędu Miasta Łodzi. Ciągły ruch pojazdów na osiedlowych uliczkach stwarzał zagrożenie dla pieszych, a zwłaszcza dzieci i był przyczyną niszczenia zieleni. Znaki zakazu nie dotyczą jednak wszystkich pojazdów. W dalszym ciągu wstęp na osiedle mają pojazdy gospodarcze, karetki pogotowia, taksówki i pojazdy, niosące pomoc w wypadkach losowych. (h)

Co powinna wiedzieć kobieta pracująca

Długa jest lista uprawnień przewidzianych dla pracujących kobiet, a zwłaszcza matek. Niektóre z nich są jednak stosunkowo świeżej daty, jak choćby wprowadzony 1 maja br. 2-tysięczny zasiłek z racji urodzenia dziecka. Toteż — jak dowodzą liczne listy od Czytelniczek — nie wszystkie prawa i przywileje znane są w pełni wszystkim zainteresowanym i stąd — spełniając ich postulaty — przypominamy pokrótce na co może liczyć każda pracująca kobieta będąca w okresie ciąży, wychowywania dziecka, a także gdy wkroczy w wiek emerytalny.

Przede wszystkim już od momentu stwierdzenia ciąży — od chwili gdy przedłoży w zakładzie świadectwo lekarskie — ten nie może zatrudniać jej w godzinach nadliczbowych. Następnie, gdyby na wniosek lekarza z zakładu społecznej służby zdrowia została przeniesiona do innej, lżejszej pracy i w związku z tym nastąpiło obniżenie wynagrodzenia — w oparciu o 179 art. kodeksu pracy pracodawca jest zobowiązany do wypłacania dodatku wyrównawczego. Dodatek ten ustala się biorąc za podstawę różnicę między wynagrodzeniem uzyskiwanym w ciągu trzech miesięcy przed przeniesieniem do lżejszej pracy, a wynagrodzeniem otrzymywanym na nowym stanowisku.

Płatne urlopy macierzyńskie. Ich długość wynosi przy pierwszym porodzie 16 tygodni, 18 przy każdym następnym, a 26 tygodni w wypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka. Ale gdy dziecko rodzi się martwe, lub umiera w ciągu pierwszych 6 tygodni życia, urlop macierzyński należny pracowniczy od dnia porodu wynosi 8 tygodni. Natomiast pracownicy, która urodziła kilkoro dzieci, gdy jedno z nich umiera w tym okresie, przysługuje urlop macierzyński w wymiarze stosownym do liczby pozostałych przy życiu dzieci.

Dość często pytają nas Czytelniczki o sprawy płatnych urlopów macierzyńskich w razie gdy rodzą drugie dziecko w okresie urlopu bezpłatnego. Jeżeli w czasie bezpłatnego urlopu kobieta nigdzie nie pracuje, to przez okres 14 tygodni (a w przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka przez 22 tygodnie) przysługuje jej nie urlop, lecz zasiłek macierzyński. Gdyby jednak w trakcie urlopu bezpłatnego kobieta pracowała na pół etatu, to sprawa wyglądałaby już odmiennie. Wtedy bowiem nastąpiłby zbieg uprawnień do dwóch zasiłków: z tytułu pracy i korzystania z urlopu bezpłatnego. Podstawę pierwszego stanowiłyby obecne zarobki (ale wypłacanoby go przez okres o 4 tygodnie dłuższy), natomiast drugiego zarobki sprzed urlopu, lecz wypłacane przez 14 — ewentualnie, gdyby poród był wieloraki — przez 22 tygodnie.

Ponieważ takie wypadki zdarzają się niejednokrotnie, wyjaśniamy, że zgodnie z § 7 ust. 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 29 listopada 1975 (Dz. U. 43/75) pracownicy należy się w takiej sytuacji świadczenie korzystniejsze lub przez nią wybrane.

Urlop bezpłatny. Z wnioskiem o udzielenie go wystąpić może pracownica zatrudniona w zakładzie pracy co najmniej 12 miesięcy. Wniosek o urlop winien zaś być złożony na 2 tygodnie przed wskazanym przez zainteresowaną terminem rozpoczęcia urlopu.

Okres pobytu na urlopie bezpłatnym stanowi zawieszenie wzajemnych prac i obowiązków. Z tego też względu nie wlicza się go do okresu pracy, na podstawie którego ustala się prawo do dodatków stażowych lub nagród jubileuszowych. Natomiast na podstawie odrębnych przepisów traktuje się go na równi z okresem pracy przy ustalaniu wymiaru urlopu wypoczynkowego i jeżeli nie przekracza on 6 lat, uważa się go za okres zatrudnienia w rozumieniu przepisów o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin.

Zgodnie z przepisami, urlop bezpłatny trwający nie dłużej niż 1 miesiąc, nie ogranicza uprawnień pracownicy do urlopu wypoczynkowego. Gdy trwa dłużej — po powrocie do zakładu należny pracownicy urlop wypoczynkowy ulega skróceniu o 1/12 część za każdy miesiąc urlopu bezpłatnego, nie więcej jednak niż za 12 miesięcy przy czym za podstawę bierze się wyłącznie rok rozpoczęcia i zakończenia urlopu. Jeżeli zaś pracownica przed tym rozliczeniem zdążyła wykorzystać w pełni należny jej urlop wypoczynkowy, skróceniu ulega urlop za następny rok kalendarzowy.

Czy pracownica ma prawo przerwać urlop bezpłatny przed upływem ustalonego pierwotnie terminu, lub wystąpić o przedłużenie udzielonego jej zwolnienia? Jedno i drugie jest możliwe, ale że w obu wypadkach wymaga to określonych posunięć organizacyjnych — zarówno na skrócenie urlopu i natychmiastowe przystąpienie do pracy, jak też przedłużenie urlopu wymagana jest zgoda zakładu. Zgoda nie jest wymagana tylko wtedy, gdy urlopująca najpóźniej na 30 dni przed zamierzoną rezygnacją z urlopu powiadamia o tym swój zakład.

Wiek emerytalny dla kobiet, to 60 lat, ale od 1975 r. pracownice o długim, co najmniej 30-letnim okresie zatrudnienia, mogą na swój wniosek uzyskać wcześniejszą, i to pełną emeryturę już w wieku 55 lat. Ustawodawca pomyślał również i o tych kobietach, które podjęły pracę stosunkowo późno i mimo ukończenia 60 lat nie wypracowały niezbędnego do otrzymania zwykłej emerytury — minimum 20 lat. Otóż obecnie i one, jeżeli w chwili wkroczenia w wiek emerytalny mają co najmniej 15 lat pracy zawodowej, mogą wystąpić o przyznanie im świadczeń emerytalnych, ale w niższej, 90-proc. wysokości. Niższe świadczenia otrzymywać będą przez tyle lat, ile brak im do minimalnego okresu zatrudnienia, tj. do 20 lat. (h)

Cena wzięta z sufitu

Przed miesiącem podaliśmy Czytelnikom rewelacyjną wiadomość: Spółdzielnia Pracy Wyrobów Metalowych „Stal" w Pruszkowie podniosła cenę paczki szpilek krawieckich z 7,50 zł do 45 zł. Takiego rekordu w podnoszeniu cen jeszcze u nas nie było.

Nic zatem dziwnego, że sprawą zainteresowała się Państwowa Komisja Cen. Okręgowy Oddział m. st. Warszawy przeprowadził szczegółowe badania. **I okazało się, że kalkulacja, stanowiąca podstawę ustalenia cen detalicznych szpilek krawieckich zwykłych i niklowanych, była sporządzona niezgodnie z obowiązującymi przepisami.** Po prostu, nieprawidłowo rozliczono amortyzację automatów importowanych z RFN. I to właśnie miało zasadniczy wpływ na wysokość cen detalicznych.

Państwowa Komisja Cen ustaliła więc nową cenę na szpilki wykonane z drutu stalowego o średnicy 0,7 mm. Paczka zawierająca 10 dkg kosztuje obecnie 31 zł. Oczywiście, ta nowa cena została ustalona po dokładnym przeanalizowaniu i zasięgnięciu opinii rzeczoznawcy do spraw cen wyrobów metalowych. Mamy nadzieję, że spółdzielnia pracy wyciągnęła odpowiednie wnioski z tej lekcji.

Sprawa niby drobna, bo dotyczy przecież kilkunastu tysięcy osób parających się krawiectwem, lecz przez obniżenie ceny szpilek zaoszczędzą one tylko w tym roku 16,5 mln zł. (g)

w listach podpowiedziane

Skąd wyrastają korzenie...

Krystyna Wyrzykowska

Tyle już wypowiedziano mądrych słów na temat jakości pracy i jej znaczenia, a mnie wciąż przypomina się skromna widzewska rodzina i to, co wówczas usłyszałam.

Rozmawialiśmy o ludziach i ich stosunku do pracy i obowiązków. O tym, czym jest praca w życiu człowieka i jakie budzi w ludziach ambicje i odczucia. I co na to wpływa, że jedni traktują ją jako nieodzowny atrybut samodzielności, dojrzałości życiowej godnej uznania i szacunku, a drudzy wyłącznie jako ciążącą konieczność ekonomiczną i udrękę. Że temu udaje się pracować wzorowo i sumiennie, a tamtemu zależy tylko na tym, żeby zarobić jak najwięcej i jak najłatwiej.

— Nie ma lekkiej pracy — powiedziała w jakimś momencie pani Żmudowa — **bo każda robota — bez różnicy, fizyczna czy umysłowa — jeżeli tylko ma być wykonywana sumiennie i należycie, wymaga trudu i starań. Wprawdzie do każdego typu pracy potrzeba innych kwalifikacji zawodowych, umiejętności i sprawności, ale wszędzie o jakości tego, co się robi, decydują osobiste walory pracownika, jego zaangażowanie i postawa moralna, jego cechy charakteru wpajane mu od dzieciństwa.**

Przekonałam się wkrótce, że to, co z taką pasją i przekonaniem powiedziała moja rozmówczyni, miało pełne pokrycie w dotyczących jej faktach i opiniach.

Przewijaczka **Janina Żmuda** i jej mąż **Franciszek** — mistrz w przędzalni średnioprzędnej — są bowiem najlepszą ilustracją zgodności słów i czynów i najbardziej chyba przekonywającym tego przykładem.

Należą do starego i zasłużonego dla włókniarskiego Widzewa rodu. Jej ojciec — **Antoni Pawlikowski** — do ostatnich swych dni pracował tu jako smarowacz maszyn. 75-letnia już dziś matka, **Marianna Pawlikowska**, która niemal od dziecka pracowała w Widzewskiej Manufakturze, dopiero w wieku emerytalnym zdołała znaleźć nieco czasu na własne potrzeby. Babka, **Łucja Pawlikowska**, była tkaczką w tej fabryce, a jej córka, **Izabella Olczak**, jeszcze po wojnie pracowała tu jako prządka.

Włókniarskie tradycje rodu, dokumentowane wysoką jakością pracy, podtrzymuje kolejne młode pokolenie. Córka Żmudów, **Alina Odziemczewska** (technik włókiennik) i matka 8-letniej Agnieszki — na pewno bardziej już kieruje się możliwościami, sprzyjającymi jej aspiracjom, ale ton jej życiu i postępowaniu nadają wartości, o których nigdy w tej rodzinie nie zapomniano.

Gdy kilka dni temu spotkałam ją w fabryce, znów dała o sobie znać od pokoleń wpajana dzieciom zasada. **— Odejść stąd, poszukać sobie czegoś lepszego gdzie indziej?** — żachnęła się oburzona, gdy ją rozmyślnie sprowokowałam do rozmowy na temat tak bardzo przez nią oczekiwanego awansu. **Któryż młody człowiek nie pragnie awansować? Ale to nie powód, żeby przebierać w pracy i żeby to tylko było jedynym celem i szansą, jakie stwarza dobra i uczciwa robota. Także brat Aliny Jerzy Żmuda, który — choć swe inżynierskie umiejętności związał z przemysłem metalowym — pozostaje wierny temu, czego nauczono go w rodzinnym domu.**

— Dzieci świadczą o rodzicach, a rodzice o dzieciach — mówiono zawsze w rodzinie Żmudów i gdy zachodziła potrzeba, sięgano do rodzinnych wzorów i tradycji. I nie były to słowa bez pokrycia. Tu, gdzie ludzie znają się od kolebki — bo na Widzewie nie brak takich sytuacji, gdzie nierzadko rodowody sąsiadujących z sobą (nawet we współczesnych, osiedlowych blokach) rodzin sięgają do nie istniejących już dziś kunitzerowskich drewniaków, czy dawnej nędzy Grynbachu — nikt, komu honor miły, nie odważyłby się na próżne przechwałki.

Zresztą, rzecz nie w chwaleniu. Wiele widzewskich robotniczych rodzin myśli tak samo, słusznie rozumując, iż w spuściźnie rodzinnej i w ciągłości historycznej swego kraju szukać należy autorytetów i pouczających przykładów.

— Czym wy jesteście, jak nie cząstką tego kraju, a od dziś nie tak znowu mało znaczącym ogniwem w naszej fabrycznej załodze, żebyście nie zrozumieli, jakie z tego wynikają dla was szanse i zobowiązania — powtórzono mi jedną z rozmów, jaką mistrz Franciszek Żmuda witał rozpoczynających pracę w jego brygadzie szkolnych absolwentów. **— Nigdy nie powinniście zapominać skąd wyrastają korzenie, zawsze musicie pamiętać, jak wiele pracy waszych ojców i matek złożyło się na to, z czego wy dziś możecie swobodnie korzystać.** Dla wielu jego wychowanków słowa te na zawsze stały się wytyczną i moralnym nakazem na kolejnych szczeblach służbowej drabiny.

Z takich właśnie moralnych przesłanek, z silnych związków z ziemią, na której żyją i z fabryką, z którą połączyli swe losy, czerpią Żmudowie swą życiową mądrość i wywodzą swe pokoleniowe racje. I myli się ten, kto sądzi, iż wartości te można — jak kupony — odcinać, bez własnego, rzetelną, wieloletnią pracą potwierdzonego wkładu. Zarówno tam, gdzie od trzydziestu przeszło lat pracują, jak i tam, gdzie mieszkają, nikt — znając ich — nie odważyłby się tak przypuszczać.

•FAKTY•WYDARZENIA•FAKTY•

Spotkanie aktywu partyjno-służbowego w KW MO

Wczoraj w Komendzie Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej odbyło się spotkanie aktywu partyjno-służbowego z okazji Święta Lipcowego. Uczestniczył w nim I sekretarz KŁ PZPR — BOLESŁAW KOPERSKI. Referat okolicznościowy wygłosił komendant wojewódzki MO — płk mgr KAZIMIERZ KRAUPE.

W czasie spotkania wielu pracowników zostało wyróżnionych odznaczeniami państwowymi i resortowymi. Aktu dekoracji dokonał B. Koperski.

Wręczono również nominacje na wyższe stopnie oficerskie.

I sekretarz KŁ PZPR podziękował wszystkim funkcjonariuszom za utrwalanie ładu, porządku i bezpieczeństwa w Łodzi i województwie a także życzył im dalszych sukcesów w pracy. (jm)

Brzoskwinie — w drodze...

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska informuje, że w drodze do Łodzi są dwa wagony z 20 tonami greckich brzoskwiń. Ich cenę detaliczną ustalono na 40 zł za 1 kg.

Od dziś, 20 bm., tanieją pomidory. Za 1 kg szklarniowych w I wyborze płacimy 55 zł, w II — 30 zł. Za pomidory z importu — 45 zł. Cena ziemniaków wczesnych obniżona została do 7 zł za 1 kg, młodej pietruszki — 12 zł, porów — 25 zł, selerów z nacią — 20 zł. Półkilogramowy pęczek marchwi kosztuje 5 zł. Po raz pierwszy w cenniku ukazała się marchew młoda obcięta w cenie 8 zł za 1 kg.

Rolnicy i ogrodnicy za ziemniaki wczesne, owoce i warzywa nie mogą pobierać cen wyższych od określonych cennikiem. W przypadkach naruszania cennika, należy powiadamiać o tym PIH, tel. 379-24 i Wojewódzki Inspektorat Kontroli Społecznej ŁRZZ — tel. 387-80. (k)

Myj warzywa i owoce unikniesz chorób zakaźnych

Nowa rejonowa przychodnia dla Pabianic

Pabianice otrzymały wczoraj nową przychodnię rejonową przy ul. Wileńskiej 61. Obsługiwać ona będzie 20 tys. osób — głównie mieszkańców osiedla „Piaski".

Na parterze mieszczą się poradnie dla dzieci, punkty szczepień, pokój pielęgniarek środowiskowych oraz szatnia dla pacjentów. Na I piętrze usytuowano poradnie: dla kobiet, internistyczne, a także stomatologiczne i chirurgii szczękowej. Urządzono tu także laboratorium analityczne.

Budowa i wyposażenie przychodni kosztowały 9 mln zł. Część pieniędzy pochodziło z NFOZ. Wzniesienie obiektu o kubaturze 5.700 m sześc. trwało półtora roku. Załoga z Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Pabianicach zakończyła roboty na 3 miesiące przed terminem.

W uroczystym otwarciu przychodni uczestniczyli: sekretarz KŁ PZPR — Genowefa Adamczewska, wiceprezydent Łodzi — Zbigniew Polit, a także gospodarze Pabianic — I sekretarz KM PZPR — Danuta Mikołajczyk i prezydent Pabianic — Stanisław Fronczak.

G. Adamczewska wyraziła podziękowanie załodze PBK, która zbudowała obiekt przedterminowo i bardzo starannie.

Wczoraj zwożono już do przychodni kartoteki z jej starej siedziby Od dziś rozpoczyna się przyjmowanie pacjentów. (Kas.)

25 lat łódzkich Zakładów „Grafmasz"

W 1953 r. powstały Łódzkie Warsztaty Napraw Maszyn Drukarskich. W trzy miesiące później przekazały one Łódzkim Zakładom Graficznym pierwszą wyremontowaną maszynę drukarską. Przy jej remoncie pracował m. in. monter Jan Kiełbasa. Do tej pory jest on cenionym fachowcem w łódzkich Zakładach Mechanicznych Przemysłu Poligraficznego „Grafmasz" — bo tak obecnie nazywają się dawne warsztaty.

Wczoraj w kinie „Oka" odbyła się uroczysta akademia z okazji Święta Odrodzenia a także 25-lecia istnienia „Grafmaszu". W czasie tej uroczystości dyrektor naczelny zakładów — mgr inż. Stefan Wojtasik, w wygłoszonym referacie przedstawił 25-letni dorobek zakładów. „Grafmasz" zajmuje się obecnie nie tylko remontem maszyn drukarskich, lecz również produkuje zszywacze nożne dla małej poligrafii oraz polskie zszywarki drutem. Zakłady eksportują również swoje wyroby m. in. do Czechosłowacji, NRD, Węgier, Francji, Kuby i Etiopii. Remonty maszyn prowadzi się metodą półprzemysłową z wymianą całych zespołów.

Podczas akademii wręczono 6 zasłużonym pracownikom medale „500-lecia drukarstwa w Polsce". Ponadto 3 pracowników udekorowano Honorowymi Odznakami Związku Zawodowego Pracowników Poligrafii, 11 otrzymało listy pochwalne, 13 — dyplomy uznania a 15 — wyróżnienia z okazji jubileuszu. (j. kr.)

Premiowa polisa dla Beatki Bocian

Jak co roku PZU ufundował premiową polisę na sumę 30 tys. zł dla jednego z dzieci urodzonych w kwietniu br. Na apel o zgłaszanie kwietniowych noworodków wpłynęło 158 nazwisk — m. in. 98 z Łodzi i 40 z Pabianic.

Wczoraj w PZU odbyło się losowanie premiowej polisy na sumę 30 tys. zł Szczęście — podobnie jak w roku ub. — dopisało dziewczynce z Pabianic, Beacie Bocian. Kiedy ukończy 20 lat otrzyma 48 tys. zł (30 tys. plus odsetki). Pozostałe dzieci otrzymają z PZU polisy z opłaconą 3-miesięczną składką.

W województwie miejskim łódzkim rodzice ubezpieczyli tylko 17 tys. dzieci. (k)

Konkurencja dla pijalni piwa

„Kącik węgierski" w „Balatonie" od dawna już stracił swój charakter. Trudno w nim otrzymać typowo węgierskie dania, a jeśli nawet są, to nie ma tu miejsca dla prawdziwych amatorów węgierskiej kuchni. O każdej porze dnia wszystkie stoliki okupują w tej placówce gastronomicznej piwosze, którym piwo podaje się w butelkach bez żadnych ograniczeń. Kiedyś obowiązywała tu słuszna zasada, że „jasne pełne" piło się jedynie przy posiłkach. Dawno już tego zaniechano i „kącik węgierski" z powodzeniem konkuruje teraz z pobliską pijalnią piwa „Pod Kuflem". (j. kr.)

Harcerskie „Lato-78"

Widzewskie obozy „na piątkę"

Widzewskie zgrupowanie obozów w Obrowie (woj. słupskie) jest pod wieloma względami wzorowe. Przeżyło ono wszystkie możliwe wizytacje: miejscowego „sanepidu", tutejszej Chorągwi ZHP, Głównej Kwatery ZHP. Wizytowali obóz również gospodarze dzielnicy i przedstawiciele widzewskich władz oświatowych, wreszcie zespół wizytacyjny z Chorągwi Łódzkiej.

Oceny wszystkich wizytacji były wysokie. Na formularzu wizytacyjnym Głównej Kwatery ZHP, który obejmuje całokształt życia obozowego: zagospodarowanie terenu, gospodarkę finansową, realizację programu itp., widnieją tylko dwie oceny bardzo dobre, reszta — wzorowe.

W opinii czytamy m. in.: „Na obozie panuje idealny ład i porządek. Wystrój obozu jest ciekawy i pomysłowy. Działalność programowa nie budzi żadnych zastrzeżeń."

Komendantką zgrupowania jest harcmistrz Irena Izdebska, która prowadzi zgrupowanie po raz pierwszy; jej zastępcą jest podharcmistrz Wojciech Zając. Na obozie przebywają harcerze i zuchy ze Szkół Podstawowych 37, 66, 170 oraz II Liceum Ogólnokształcącego.

Inna grupa harcerzy hufca widzewskiego rozbiła swe namioty w Jarosławcu (woj. słupskie). I to zgrupowanie, prowadzone przez harcmistrzę Mirosławę Marlińską, może się pochwalić podobnymi sukcesami. Widzewscy harcerze godnie reprezentowali Chorągiew Łódzką ZHP w operacji „Słupia — 78". W I turnusie operacji przedstawiciele zgrupowania jarosławieckiego zajęli I miejsce we współzawodnictwie o tytuł „Mistrzowskiej Drużyny", spotykając się z dużym uznaniem dla efektywnej pracy społecznej na rzecz miasta Słupska. (jm)

W parku „Dąbrowa-Zarzew"

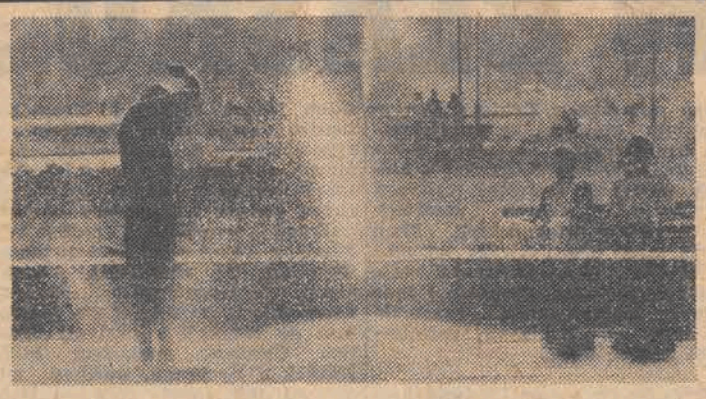

W NASZYM REFLEKTORZE

Denerwująca „Barbara"

Handlowcy twierdzą, że co pokażą na wystawie, to najszybciej znika z półek. Czy można się dziwić, że wystawiona w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 86 „Barbara Radziwiłłówna" — Kuchowicza, zachęca wielu przechodniów do kupna. Niestety, drzwi księgarni od kilku dni są zamknięte. Początkowo wywieszka informowała, że w sklepie jest inwentaryzacja, która potrwa do 21 bm. Teraz wywieszkę zdjęto, a drzwi są nadal zamknięte. Czyżby termin otwarcia przesunięto? Jak długo trzeba będzie czekać na „Barbarę?". (K)

Fotoekspres, czy fotofiga

Fotograf, mający swój zakład przy zbiegu ulic Wschodniej i Narutowicza reklamuje, że wykonuje wszelkie świadczenia dla ludności, m. in. ekspresowe zdjęcia do dowodów osobistych w przeciągu jednego dnia. Od dłuższego już czasu, osoby, które chcą w tym punkcie szybko zrobić sobie zdjęcie, odprawiani są jednak z kwitkiem, gdyż rzekomo aparat jest zepsuty. Dobrą reputację fotografów ratuje zakład fotograficzny, nieco dalej położony, przy ul. Wschodniej 57. Tu klient traktowany jest bardzo uprzejmie i załatwiany szybko. (K)

Potrzebny kiosk

W blokach 387—377 przy ul. Dzierżyńskiego na Retkini mieszka już około 1500 lokatorów; w pobliżu wyrastają następne 4 wieżowce, a więc przybędzie jeszcze.... więcej mieszkańców w tym osiedlu. I dlatego warto pomyśleć o ustawieniu tu kiosku „Ruchu". W tej chwili bowiem, ażeby kupić codzienną prasę, trzeba wędrować do najbliższej placówki „Ruchu" ponad 2 km. Postulat ten kierujemy do łódzkiej dyrekcji PUPiK „Ruch". (j. kr.)

W NASZYM REFLEKTORZE

„Dziennik Popularny" Piotrkowska 96, 98-103. Łódź, tel. 337-47 i 341-10 w godzinach 10—12

Piszcie do nas, a w pilnych sprawach telefonujcie.

CO GDZIE KIEDY

WAŻNE TELEFONY

Informacja o usługach	398-10
Informacja kolejowa 655-55,	284-69
Informacja PKS:	
Dworzec Centralny	265-96
Dworzec Północny	747-20
Informacja telefoniczna	03
Komenda Miejska MO centrala 677-22,	292-22
Pogotowie ciepłownicze	253-11
Pogotowie drogowe „Polmozbyt"	409-32
Pogotowie energetyczne	
Rejonu Północ	334-31
Rejonu Południe	334-28
dla odbiorców przemysłowych 609-32 i	245-72
oświetlenia ulic	220--89
Pogotowie gazowe	395-85
Pogotowie MO	07
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie wodociągowe	835-46
Straż Pożarna 08, 666-11	795-55
257-77,	499-00
Pomoc drogowa PZMot. 52-81-10,	706-27
Centrala Informacyjna PKO	731-82

TEATRY

POWSZECHNY — godz. 12 „Przedstawienie „Hamleta" we wsi Głucha Dolna"

Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) — godz. 10—18

ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10—16

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 10—17

CENTRALNE MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17

BIOLOGII EWOLUCYJNEJ UŁ (park Sienkiewicza) godz. 10—18

HISTORII MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) nieczynne

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11—19

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Żeligowskiego 7) nieczynne

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI — park im. H. Sienkiewicza — Doroczna wystawa okręgu łódzkiego ZPAP — malarstwo, grafika, rzeźba — godz. 11—19

GALERIA BAŁUCKA (Stary Rynek 2) — Zygmunt Czyż — grafika — godz. 11—19

GALERIA SZTUKI (Wólczańska 31/33) — Przedmiot we wnętrzu. Adam Hoffmann — grafika — godz. 11—19

* * *

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

OGRÓD BOTANICZNY — czynny od godz. 10 do zmroku

ZOO — czynne od godz. 9—20 (kasa do 19)

PALMIARNIA — (ul. Armii Czerwonej 1/3) czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10—17

LUNAPARK — (ul. Konstantynowska 3/5) czynny od godz. 14—21

KĄPIELISKO „FALA" (al. Unii 4) czynne od 10—19, w niedziele i święta w godz. 9—19

KINA

BAŁTYK — „Mandingo" (wł.-USA) od lat 18 godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30

IWANOWO — „Mandingo" (wł.-USA) od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

POLONIA — „Kot o dziewięciu ogonach" (wł.) od lat 18 godz. 15, 17.15, 19.30

PRZEDWIOŚNIE — „Dziewczyna z reklamy" (wł.-USA) od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30;

WŁÓKNIARZ — „Dziewczyna z reklamy" (wł.-USA) od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 16.30, 18.30, Film w wersji oryginalnej (czytana lista dialog.) „Zasady domina" (USA) godz. 20.30;

WOLNOŚĆ — „Wielka podróż Bolka i Lolka" (pol.) b/o godz. 10, „Wyspa skazańców" (meksykański) od lat 18 godz. 12.15, 15. 17.15, 19.30

WISŁA — „Barroco" (fr.) od lat 18 godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

ZACHĘTA — Przegląd filmów archiwalnych: „Trędowata", „Ordynat Michorowski" (pol.) od lat 12 godz. 14, „Chinatown" (USA) od lat 18 godz. 17, 19.30

STYLOWY-LETNIE — nieczynne.

TATRY-LETNIE — nieczynne

ŁDK — „Tabor wędruje do nieba" (radz.) od lat 15, godz. 15, „Wyspy na Golfstromie" (USA) od lat 15 godz. 17.15, 19.45

STUDIO — „Gang Olsena na szlaku" (duński) od lat 12 godz. 16.30, 18.30

STYLOWY — „Pogwarki" (radz.) b/o godz. 15.15, „We władzy ojca" (wł.) od lat 18 godz. 17.15, 19.30

GDYNIA — seans zamknięty godz. 15.30, „Nickelodeon" (ang.) od lat 12 godz. 18, 20

DKM — nieczynne

KOLEJARZ — nieczynne

MŁODA GWARDIA — Bajka: „Kowboj i Indianie" godz. 12, „Cafe pod Minogą" (pol.) b/o godz. 13, 15, „Gra o jabłko" (czes.) od lat 18 godz. 9.45, 17.15, 19.30

MUZA — „Niech żyją duchy" (czeski) b/o godz. 15.30, „Brawurowe porwanie" (USA) od lat 18 godz. 17.15, 19.15

1 MAJA — seans zamknięty — godz. 15, „Człowiek klanu" (USA) od lat 18 godz. 17.15, 19.30

POKÓJ — „Smarkacz na boisku" (szwedz.) b/o godz. 14.15 „Płonący wieżowiec" (USA) od lat 15 godz. 16, 19

ROMA — „Torba inkasenta" (radz.) od lat 12 godz. 12.15, „Alicja ucieka po raz ostatni" (fr.) od lat 15 godz. 10, 14.30, 17, 19.30

STOKI — „Czarny korsarz" (wł.) od lat 15 godz. 15, 17.15, 19.30

OKA — „Dziewczęta z Nowolipek" (pol.) od lat 12 godz. 14, „Skrzydełko, czy nóżka" (fr.) b/o godz. 16, 18, 20

POLESIE — nieczynne

POPULARNE — „Sonata nad jeziorem" (radz.) od lat 12 godz. 16, „Strach nad miastem" (fr.) od lat 18 godz. 17.45

ENERGETYK — nieczynne

HALKA — „Wrzos" (pol.) od lat 12 godz. 17, „Nieuchwytny morderca"(wł.) od lat 18 godz. 19

PIONIER — „Dopóki bije zegar" (radz.) b/o godz. 17.15, „Aresztuję cię, przyjacielu" (ang.) od lat 15 godz. 19

REKORD — „Mój kochany mąż i ja" (NRD) b/o godz. 15, „Dzień szakala" (ang.) od lat 15 godz. 17, 19.30

ŚWIT — „Gang Olsena wpada w szał" (duński) od lat 12 godz. 15.30, 17.30, 19.30

SOJUSZ — „Czy zabiła" (fr.) od lat 15 godz. 17

TATRY — „Kobiety, które kochałem" (rum.) b/o godz. 12.30, „Intryga rodzinna" (USA) od lat 15 godz. 10, 15, 17.30, 20

DYŻURY APTEK

Obrońców Stalingradu 15, Niciarniana 15, Główna 14, Dąbrowskiego 89, Lutomierska 146, Olimpijska 7

Stałe dyżury aptek:

Apteka nr 47-083 Aleksandrów, ul. Kościuszki 6

Apteka nr 47-087 — Konstantynów, ul. Sadowa 10

Apteka nr 47-083 Głowno, ul. Łowicka 96

Informacje o dyżurach aptek:

w Pabianicach udziela Apteka nr 47-083 Armii Czerwonej 7

w Zgierzu udziela Apteka 47-080 Dąbrowskiego 10

w Ozorkowie udziela Apteka nr 47-092 Dzierżyńskiego 2

DYŻURY SZPITALI POŁOŻNICTWO

Szpital im. Kopernika — dzielnica Górna, Szpital im. H. Wolf — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Polesie Poradnia K., ul. Gdańska i Kasprzaka.

Instytut Położniczo-Gin. AM (ul. Sterlinga 13) — dzielnica Śródmieście i gm. Brójce oraz z dzielnicy Polesie Poradnia K, ul. 1 Maja

Szpital im. H. Jordana (położnictwo) — dzielnica Widzew oraz z dzielnicy Polesie Poradnia K. ul. Srebrzyńska

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo — miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstantynów oraz gm. Andrespol, Parzęczew oraz Łódź z dzielnicy Polesie. Poradnia K. ul. Olimpijska i Fornalskiej.

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia — miasto i gm. Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, miasto Konstantynów, gm. Aleksandrów, Parzęczew oraz Łódź z dzielnicy Polesie, Poradnia K. ul. Olimpijska i Fornalskiej

Szpital im. Biernackiego (Pabianice) — gmina i miasto Pabianice

Szpital w Głownie — gmina i miasto Głowno, Stryków oraz gm Nowosolna.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni nr 7. Szpital im. Skłodowskiej Curie (Zgierz Parzęczewska 35) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) codziennie dla m. i gm Zgierz, Ozorków, Aleksandrów Parzęczew; Górna — Szpital im Kopernika (Pabianicka 62), Polesie — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195), Śródmieście — Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) Widzew — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62)

Neurochirurgia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia laryngologia dziecięca — Szpital im Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

Wenerologia — Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAŹNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę Łódź Armii Czerwonej 15, tel 341-36, wew. 70, 457-50 do 54 wewn. 70

NOCNA POMOC LEKARSKA

— dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20—6 — telefon centralny 666-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi.

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

— dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20—5

Bałuty — Szpital im. H. Wolf zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 777-77

Górna — Szpital im. Jonschera Szpital im. Wł. Brudzińskiego: zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 627-93

Polesie — Szpital im. M. Pirogowa Szpital im. Madurowicza zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel 278-52

Śródmieście — zgłoszenia na zabiegi w domu chorego. Szpital im L. Pasteura, tel 864-11

Widzew — Szpital im. Z. Sonenberga, zgłoszenia na zabiegi w domu chorego, tel. 864-11.

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza nr 137 tel 09

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący placówek służby zdrowia czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, tel. 615-19.

INDEKSY ZOSTAŁY ROZDANE

Oczywiście, nie dosłownie, gdyż nastąpi to dopiero z początkiem nowego roku akademickiego 1978/79, niemniej gorący okres egzaminów wstępnych w łódzkich szkołach wyższych mamy już za sobą.

Najwcześniej rozdysponowano indeksy w uczelniach artystycznych, które jak zwykle były silnym magnesem dla tegorocznych maturzystów. W Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej o 50 miejsc ubiegało się aż 649 kandydatów z całej Polski, z których ponad jedna trzecia usiłowała się dostać na Wydział Reżyserii Filmowej, dysponujący zaledwie 7 miejscami. Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych oferowała 60 miejsc, o które ubiegało się 329 osób. Nieco łatwiejsze zadanie mieli przyszli muzycy, zdający do Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej. Na cztery wydziały tej uczelni o ogólnej ilości 68 miejsc zgłosiło się 149 kandydatów. Ponadto w Łodzi byli też egzaminowani przyszli studenci filii naszej PWSM w Bydgoszczy, gdzie przyjęto 21 osób.

Już choćby z przedstawionych tu liczb jednoznacznie wynika jak wielka była konkurencja, a zatem jak wysoko należało ustawić „poprzeczkę", by mogli ją pokonać rzeczywiście tylko najlepsi z najlepszych.

Na starcie po indeksy Politechniki Łódzkiej stanęły w tym roku 2494 osoby. A ponieważ uczelnia dysponowała 1450 miejscami, z których 150 zajęli już wcześniej wytypowani przez szkoły prymusi i zwycięzcy olimpiad, na jedno miejsce przypadało tu średnio 1,8 kandydata. Rzecz jasna, jedne kierunki cieszyły się mniejszym — inne większym powodzeniem, by wymienić tylko **elektronikę i architekturę, gdzie konkurencja była największa.** Ci, którzy pomyślnie zdali egzamin na Wydział Elektryczny i Wydział Budownictwa, a nie zostali przyjęci z braku miejsc, mogli ubiegać się o miano studenta Wydziału Mechanicznego lub Włókienniczego, o ile podjęli taką decyzję. Był przy tym jeszcze jeden warunek dotyczący kandydatów na architekturę: trzeba było przystąpić do nieobowiązkowego na tym kierunku egzaminu z fizyki. 21 osób nie skorzystało, niestety, z tej możliwości i zostało **„na lodzie"**. Czyżby bali się fizyki?

Można wysnuć i taki wniosek, gdyż tam, gdzie był do wyboru egzamin z fizyki lub chemii, większość decydowała się na chemię, i — co warte podkreślenia — poziom przygotowania kandydatów z chemii był, zdaniem członków komisji egzaminacyjnych na PŁ, znacznie wyższy. Tymczasem stopień trudności zadań na egzaminie z fizyki ocenia się jako **średnio trudny.** Coś więc chyba szwankuje z nauką tego przedmiotu w szkołach średnich. Co? — Trudno dać odpowiedź jednoznaczną, ale — by znów odwołać się do zdania członków komisji egzaminacyjnych zasiadających w nich po raz n-ty — **wiele zależy nie tylko od samego ucznia, ale i od nauczyciela.** Są takie szkoły średnie: licea i technika, których absolwenci od lat wykazują się dużą wiedzą i wtedy wiadomo: **w tej szkole uczy dobry nauczyciel fizyki.**

Podobnie z matematyką, która również sprawiała tegorocznym kandydatom sporo trudności. Zwłaszcza jeśli chodzi o indukcję matematyczną i rachunek prawdopodobieństwa. **Podstawowym jednak „grzechem" był chyba brak umiejętności ścisłego i precyzyjnego formułowania praw i twierdzeń.**

W komisjach egzaminacyjnych PŁ aktywnie brali też udział przedstawiciele SZSP i nauczyciele ze szkół średnich. — **Ma to, moim zdaniem, duże znaczenie** — stwierdził prorektor PŁ, doc. dr **KAROL HAUSMAN. — Z jednej strony młodzież czuje się pewniej na egzaminie, z drugiej zaś — utrzymanie bliskiego kontaktu między uczelnią a liceami i technikami leży przecież w interesie obu stron.**

Tradycyjnie, poza przedmiotami kierunkowymi, kandydaci składali też egzamin z wybranego języka obcego. Zarówno na Politechnice, jak i na Uniwersytecie **najlepiej wypadł język angielski, najgorzej zaś — rosyjski.** Zaobserwowano też, że ogólne przygotowanie zdających język rosyjski jest na ogół słabsze niż w przypadku tych, którzy wybrali języki zachodnioeuropejskie. **Jednakże, o ile na PŁ ocenia się poziom znajomości języków obcych jako gorszy niż w latach poprzednich, to w UŁ zaobserwowano w tym roku pewną jego poprawę.** Co do innych przedmiotów uniwersyteckich, zdanie przewodniczących poszczególnych komisji było na ogół zgodne: **przygotowanie młodzieży nie jest zadowalające, czego najlepszym dowodem fakt, iż na 4700 osób przystępujących do walki o indeks, wyszło z niej zwycięsko zaledwie 1670.** Tym samym limit 1830 miejsc na uczelni nie został jeszcze wypełniony i przewiduje się przeprowadzenie we wrześniu dodatkowej rekrutacji. Wolne miejsca są jeszcze na matematyce i fizyce, gdzie konkurencja nie była zbyt wielka, natomiast na kierunkach najpopularniejszych: kulturoznawstwie, pedagogice czy prawie, wiele osób — choć pomyślnie zdało egzamin — nie znajdzie się jednak w gronie studentów pierwszego roku, przyjęci zostaną bowiem w pierwszej kolejności ci, którzy osiągnęli wymaganą, podwyższoną tu do 4,5 (a nawet 4,75) średnią ocen.

A co sprawiało największy kłopot?

Słabe było przygotowanie z matematyki i języka polskiego, gdzie przysłowiową piętą achillesową okazała się ortografia. Warto przy tym zauważyć, że **kandydaci lepiej dawali sobie radę na egzaminie ustnym niż na pisemnym.** Z historii i geografii dało się zaobserwować braki w opanowaniu wiedzy w zakresie zjawisk współczesnych. **Odpowiedzi były zazwyczaj zbyt ogólnikowe i sloganowe, co może świadczyć o powierzchownej znajomości przedmiotu.**

Nie sposób przy omawianiu rekrutacji na UŁ pominąć faktu wcześniejszego udostępnienia kandydatom tematów egzaminów ustnych. Zdaniem przewodniczącego uczelnianej komisji rekrutacyjnej prof. dr **WITOLDA ŚMIECHA**, miało to swoje dobre i złe strony. Zdający wykazywali niewątpliwie mniejsze zdenerwowanie, choć w wielu przypadkach przygotowanie obejmowało tylko zakres udostępnionych tematów. Nie można natomiast mówić o wynikającym z tego lepszym przygotowaniu kandydatów w skali całej uczelni.

I na koniec krótko jeszcze o Akademii Medycznej. O 470 indeksów tej uczelni rywalizowało w tym roku 1548 osób. Jak zwykle, najbardziej oblegany był Wydział Lekarski i Stomatologia, z tym że na Stomatologii i Farmacji nie zdołano mimo to całkowicie wypełnić limitu wolnych miejsc. Za to na Wydziale Lekarskim nie wszyscy, którzy pomyślnie przeszli przez sito egzaminów testowych, znaleźli się na liście przyjętych.

Jak zatem można podsumować poziom tegorocznych egzaminów wstępnych na łódzkie uczelnie? Otóż podsumowania nie będzie. **Są tacy, którzy twierdzą, że w tym roku było gorzej, ale są i tacy, którzy mają odmienne zdanie. A jak jest naprawdę? Być może najbliższe prawdy byłoby stwierdzenie, iż nic się w zasadzie nie zmieniło w porównaniu do roku ubiegłego.** Ale tylko: być może. Kto naprawdę zasłużył sobie na indeks — okaże się dopiero w toku studiów.

Paweł Tomaszewski

WOJSKO I WOJNA to tematy zawsze u nas aktualne, zawsze popularne. Wielką poczytnością cieszą się też książki relacjonujące różne epizody z minionej wojny, apoteozujące męstwo i brawurę naszych dzielnych piechurów, czołgistów, lotników. Ale rzecz znamienna: rzadziej wspomina się tu o tych, którzy również zasługują na wieniec wawrzynowy, aczkolwiek anonimowe ich bohaterstwo jest może na pozór mniej efektowne.

Mam tu na myśli frontowych sanitariuszy, którzy pod gradem kul, wśród pękających granatów, wyciągali rannych towarzyszy spod kolczastych drutów, aby przenieść ich w bezpieczniejsze miejsce. Myślę o frontowych lekarzach, dokonujących — tuż za pierwszą linią bojową — najniezbędniejszych operacji, niejednokrotnie ratując rannych od śmierci.

Mamy w Polsce pomnik lotnika, pomnika sapera itd., jednakże — jak dotychczas — nie wzniesiono pomnika ku czci żołnierza-sanitariusza. Dobrze więc się stało, **że zorganizowano w Łodzi Muzeum Polskiej Wojskowej Służby Zdrowia, przypominające jej działanie i osiągnięcia zarówno w czasach wojennych, jak i podczas pokoju.**

10 lat Muzeum Polskiej Wojskowej Służby Zdrowia

Historia tego muzeum liczy już właściwie 10 lat. Zaczęło się od tego, że w 1968 r. w związku z 10-leciem WAM, dzięki inwencji i niestrudzonej energii płk dr n. med. **Tadeusza Mockałły**, a także płk doc. dr **Stefana Wojtkowiaka**, w gmachu przy pl. 9 Maja zorganizowano ekspozycję poświęconą temu tematowi. Zbiory powiększały się stale, co też wymagało przeniesienia ich do lokalu obszerniejszego — najpierw do budynku przy ul. Źródłowej 52, a później do obiektu WAM przy ul. Żeligowskiego 7. Muzeum to stanowi część Zakładu Historii Medycyny Wojskowej Akademii Medycznej.

Bogate eksponaty zestawione są w kilku działach. Pierwszy zainteresuje również... bibliofilów, znalazło się tu bowiem **sporo cennych — polskich i zagranicznych — starodruków z dziedziny medycyny.**

Pouczający jest zestaw dawnych narzędzi lekarskich, z kolei inna gablota ilustruje rozwój farmacji w XVIII i XIX wieku. W skład jej wchodzą książki, recepty i naczynia apteczne. Inne fragmenty ekspozycji poświęcono polskiej medycynie okresu międzywojennego, z czasów kampanii w 1939 r., z lat partyzantki, dalej sanitariatowi polskich sił zbrojnych na Zachodzie i naturalnie — w bardzo szerokim zakresie — I i II Armii odrodzonego Wojska Polskiego. Przypomniano również historię Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, której patronem jest gen. dyw. prof. dr **Bolesław Szarecki.** Jemu też poświęcono wiele wspomnień, obrazujących jego wspaniałą postawę i wielorakie zasługi lekarza-żołnierza — społecznika.

Tyle — w wielkim skrócie — o Muzeum Polskiej Wojskowej Służby Zdrowia w Łodzi z okazji 10-lecia jego istnienia oraz 20-lecia WAM. Bliższe informacje znajdą zainteresowani w wydanym ostatnio przewodniku po tym muzeum, opracowanym bardzo starannie przez płk dr n. med. **Feliksa Piotrowskiego** i dr n. hum. **Andrzeja Felchnera.**

M. Jagoszewski

GWIEZDNY PYŁ

Minęła już era gwiazd nierozerwalnie związanych z Hollywood. Są tacy, którzy twierdzą, że od śmierci Marylin Monroe nie ma ich w ogóle. Bo też i skandale nie te, i filmów landrynkowych, bądź groźnych w zamyśle nie da się połknąć tylko dlatego, że gra w nich pani X czy pan Z. I aż trudno nie westchnąć przy okazji: jak niegdyś mogliśmy zachwycać się całą listą miałkich obrazków z B.B., odgrzewanych teraz metodycznie przez telewizję? Trudno wręcz nie mieć wyrzutów sumienia, nie zastanowić się nad własnymi filmowymi oczekiwaniami.

Ale tam była Bardotka! I to było coś! Więcej, to było najważniejsze! Od lat już jednak króluje treść — sposób rozegrania warstwy fabularnej. Choć, szczerze mówiąc, nie bez znaczenia jest także fakt, kto i z jakim skutkiem „rzuca kościami X Muzy". To makabryczne dość określenie wydaje mi się całkiem na miejscu, bowiem straszenie, groza wiejąca z ekranu, to moda chwili obecnej. Ba, nawet ambicje estetyzujące (balansowanie na granicy wielkiej teorii sztuki, filozofii) i epatowanie czym popadnie (byle epatowało) musi spowodować powstanie choć jednej kropli zimnego potu na obliczu widza.

Ale wróćmy do gwiazd. Myślę, że niejeden z kinomanów, którzy nawet niezbyt starannie wywiązują się z posług dla X Muzy, poszedł obejrzeć film reż. A. Techine **„Barroco"** — właśnie ze względu na odtwórcę głównej roli, **Isabelle Adjani** już znaliśmy choćby z „Lokatora", ale o **Gerardzie Depardieu** mogliśmy tylko sporo poczytać. A to, że najsłynniejszy i najwyżej obecnie ceniony we Francji, rozchwytywany przez film i teatr, to znów Wajda — udzielając kiedyś wywiadu — podkreślił, że jeśli kiedykolwiek zatrudniłby aktora zagranicznego, to właśnie jego. Wreszcie **D. Olbrychski** i **W. Pszoniak**, którzy przez kilka miesięcy grali we Francji, właśnie obok Depardieu, w sztuce P. Handkego „Ludzie zwariowani są na wymarciu", nie mieli słów uznania dla tej znakomitości aktorskiej. Zatem idziemy na „gwiazdę". No i gwiazda jest. Nic z amanta, nic z bożyszcza tłumu. Zwykły, przygarbiony, niewydarzony jakby, podkreślający mocno każdy gest. I tak, na dobrą sprawę, jakoś głupio i dziwnie użyć wobec niego słowa „gwiazda". Jemu nie uda się rozegrać nic jedną miną czy charakterystycznym zmrużeniem powiek, z pewnością nie za to zbiera laury. Ech, czasem wystarczyło, że James Stewart przechylił lekko głowę, spojrzał zza opuszczonych powiek, a Marylin zatrzepotała rzęsami... Jak tu nie westchnąć do starych gwiazd i nawet nie wspomnieć banalnych często treści, które pozwoliły im lśnić. Tymczasem twarde prawo fabuły, która musi wciągać widza — bo inaczej odciągnie go od kasy kina — rozdzielają naszą uwagę między treść i jej przekazicieli. W „Barrocu" jednak nie daje się im szczególnych szans. Plątanina mętnych zdarzeń politycznych, doprawiona filozoficznym podtekstem z Freuda, łączenie wyobrażeń i realiów daje coś na kształt barokowego przesytu, ale jeszcze bardziej układa się w filmowy niedosyt. Firmament dla gwiazd wypełniają bowiem gęste, ciężkie chmury fabuły, a tylko od czasu do czasu na tym matowym tle zalśni coś na kształt gwiazdy.

Sam reżyser powiedział: **„Ważną rolę w filmie odgrywa woda, jej przezroczystość, jej refleksy, jej zdolność odbicia obrazu".** Ale widać to dość mętna woda, a w tej kiepsko odbijają się nawet bardzo lśniące gwiazdy. Choć może był to tylko gwiezdny pył?...

Renata Grzelak

Kadr z filmu „Barroco"

Zaczarowana ceramika

Na okres letniej kanikuły Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu przygotowało nową ekspozycję etnograficzną pn. **„Współczesna ceramika ludowa z obszaru Polski środkowej".** Na wystawę złożyło się około 350 wyrobów garncarskich pochodzących z 31 warsztatów. Wśród nich najpiękniej prezentuje się ceramika bolimowska sieradzka i wieluńska, wykonana przez takich znanych garncarzy jak **Stefan Konopczyński** z Bolimowa w Łowickiem **Hieronim Muszyński, Julian Pertkiewicz, Tadeusz Tomala, Feliks Gruchot, Józef, Mieczysław i Lucjan Serwecińscy** z Sieradzkiego oraz **Andrzej Kasperek** ze wsi Chojny w Wieluńskiem.

Ekspozycja daje obraz szerokich możliwości twórczych garncarzy. Obok naczyń o charakterze wybitnie użytkowym, a więc garnków, dzbanków, misek do mleka, misek-makutr, dwojaków, doniczek do kwiatów, wytwarzają oni efektowną ceramikę dekoracyjną oraz pełne uroku miniatury naczyń, zajmujące ważne miejsce w sztuce pamiątkarskiej.

Niepowtarzalnym zjawiskiem w sztuce ceramicznej regionów Polski środkowej jest twórczość nieżyjącej już **Jadwigi Grali** z Burzenina w Sieradzkiem. Lepione przez nią fantastyczne figurki zwierząt, wyjęte jakby z zaczarowanego świata baśni, wzbogacają i uatrakcyjniają wystawę.

Ekspozycję przygotowano korzystając ze zbiorów Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu, Muzeum Okręgowego w Sieradzu, Muzeum Narodowego — oddział w Łowiczu, Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi Muzeum Okręgowego w Piotrkowie Tryb. oraz Muzeum Regionalnego w Radomsku. Czynna będzie do połowy sierpnia.

widok z boku

W BLASKU JUBILEUSZU

Mimo że co jak co, ale jubileusze oraz wszelkiego rodzaju rocznicowe obchody potrafimy organizować doskonale i mało która uroczystość potrafi się np. obejść bez powołania specjalnego Komitetu Obchodu — przyznać trzeba rację tym Czytelnikom, którzy twierdzą, że czasem najciemniej bywa... właśnie w blasku jubileuszu. Na dowód przytaczają — z pewnym rozgoryczeniem zresztą — niedomagania towarzyszące obchodom 100-lecia urodzin Janusza Korczaka — pedagoga, pisarza, lekarza — człowieka, który całe swe życie poświęcił dzieciom, który nie zawiódł ich nawet w chwili najtrudniejszej.

100-lecie urodzin „Starego Doktora" jest rocznicą, którą uznano w naszym kraju (i nie tylko u nas) za bardzo znaczącą — wartą szczególnej oprawy i starannych przygotowań. Rok obecny ogłoszono ROKIEM KORCZAKOWSKIM, a wszystko to służyć ma przypomnieniu dorobku pedagogicznego i twórczości Korczaka — ma być hołdem dla Jego pamięci, dla tego wszystkiego, co wraz z życiem poświęcił dzieciom. „Opakowano" już zresztą tę rocznicę w tyle wzniosłych i wzruszających słów, że dalsze uzupełnianie tej oprawy o nowe uogólnienia jest z pewnością zbyteczne. Warto jednak zwrócić uwagę na te wszystkie poczynania związane z Rokiem Korczakowskim, które są cenną i ciekawą popularyzacją spuścizny pedagogicznej Janusza Korczaka, w których są źródła twórczej inspiracji dla wielu rozmaitych placówek wychowawczo-opiekuńczych. Mam tu na myśli organizowane już także w Łodzi „korczakowskie" sesje naukowe, odczyty, dyskusje i inne imprezy mające rangę i znaczenie nie tylko okazjonalnych, rocznicowych uroczystości.

Program obchodów 100-lecia urodzin Korczaka jest zresztą bardzo bogaty i budowany pod wysokimi auspicjami. Gdzież więc te niedomagania i na czym polegają pretensje Czytelników? Ano na tym, że **mając już komitety obchodów, sesje naukowe, spotkania i „Korczakowskie" odczyty, doszukać się nie można w łódzkich księgarniach ani jednej książki „Starego Doktora". Chociażby tej: „Jak kochać dziecko"?...**

Przyznam, że z dużym niedowierzaniem słuchałem tych żalów, sam bowiem widziałem na księgarskich ladach książki o Korczaku, bardzo dawno temu słyszałem o zapowiedziach wydawniczych mających zapełnić owe lady książkami Korczaka i pewien byłem, że ranga nadana tej rocznicy pozwoli uniknąć wszelkich „poślizgów". Niestety, rekonesans jaki przeprowadziłem we wszystkich większych, reprezentacyjnych łódzkich księgarniach, zakończył się powrotem do redakcji **z pustymi rękoma. Owszem, znalazłem kilka książek o Korczaku, trafiłem nawet na dość świeży trop po „Królu Maciusiu", w sumie jednak nigdzie — ani w „Uniwersalnej", w „Pegazie", „Światowidzie", „Omedze", „Powszechnej", ani też w paru innych bezimiennych łódzkich księgarniach — nie udało mi się kupić JAKIEJKOLWIEK KSIĄŻKI JANUSZA KORCZAKA!** Wszędzie księgarze ubolewali nad tym faktem, ba — nawet w „Oświatowej", specjalizującej się w wydawnictwach szkolno-pedagogicznych, nie bardzo umiano mi powiedzieć kiedy jakaś książka Korczaka znajdzie się na półkach. W rozmowach przeważały wypowiedzi: **„Dziwne opóźnienie", „Brak koordynacji", „Wydawcy zaspali", „Podobno mają być w tym roku „Dzieła zbiorowe"** itp. itd. Jedynie w „Pegazie" oświadczono, że rocznicowa edycja „Dzieł" Korczaka uzupełniona zostanie innymi, mniej pomnikowymi lecz na pewno potrzebnymi wydaniami jego książek, które — późno, bo późno — ale jednak będą...

Wszystkie te nadzieje na przyszłość (tj. ewentualnie następny kwartał) nie zmieniają faktu, że **obchody „Korczakowskie" i wspomniane wyżej imprezy, które wywołały zainteresowanie pedagogiką i twórczością Janusza Korczaka — nie zostały uzupełnione odpowiednio wczesnym zaopatrzeniem księgarń w jego książki.** Podobne błędy w tzw. polityce wydawniczej przydarzały się już zresztą parokrotnie przy innych, mniej znaczących okazjach. Tym razem jednak brak na półkach księgarskich książek Janusza Korczaka, zbyt długie oczekiwanie na nie denerwuje nie tylko tych, którzy już mają dzieci i pragnęliby wiedzieć o nich trochę więcej właśnie za pośrednictwem „Starego Doktora"

Wierząc jednak zapowiedziom, że wkrótce będziemy mogli czytać **nie tylko o Korczaku, ale także Korczaka,** równie optymistycznie przypuszczam, że odpowiednia wielkość nakładów zapobiegnie wpisaniu Jego książek na listę bestsellerów możliwych do zdobycia wyłącznie spod lady.

Zdzisław Szczepaniak

ZAPISY

SZKOŁA MISTRZÓW DLA PRACUJĄCYCH ŁÓDZKIEGO ZJEDNOCZENIA BUDOWNICTWA

PRZYJMUJE ZAPISY NA ROK SZKOLNY 1978 – 1979.

O przyjęcie mogą się ubiegać kandydaci posiadający:

- **świadectwo ukończenia ZSB,**
- **minimum 6 lat stażu pracy w danym zawodzie (do stażu wlicza się okres nauki w ZSB),**
- **uregulowany stosunek do służby wojskowej.**

Nauka trwa 1 rok.

ABSOLWENCI otrzymują dyplom mistrzowski i świadectwo upoważniające do przyjęcia do II klasy technikum bez egzaminu.

ZAPISY przyjmuje sekretariat szkoły, ul. Siemiradzkiego 4/8.

PIERWSZEŃSTWO w przyjęciu mają pracownicy przedsiębiorstw podległych Łódzkiemu Zjednoczeniu Budownictwa.

1792-k

PRZETARG

Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów w Łodzi (Stoki), ul. Rysy 6

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż pojazdów marki „Nysa", typ 521, nr podwozia 74921 — cena wywoławcza 43.750 złotych, „Nysa", typ 521, nr podwozia 76008 — cena wywoławcza 43 750 zł

Przetarg odbędzie się zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Komunikacji z dnia 14 kwietnia 1972 roku. MP nr 26, poz. 148 w siedzibie przedsiębiorstwa w dniu 3 sierpnia 1978 roku o godz. 10.

Osoby biorące udział w przetargu zobowiązane są do wpłacenia wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej pojazdu, do kasy przedsiębiorstwa najpóźniej w przeddzień przetargu.

Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów w Łodzi zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania powodów.

Wszelkich informacji odnośnie pojazdów udziela dział zaopatrzenia i transportu przedsiębiorstwa w godz. 10 — 12 na pięć dni przed przetargiem. W godzinach tych można również oglądać wymienione pojazdy. 1766-k

Nieruchomości

SPRZEDAM dom jednorodzinny. Wiadomość: Baby 26 — Tybel. (Dojazd do Teklinowa lub Kruszyny). 1979 k

DOMEK wolny z wygodami, ogrodem w Rudzie Pabianickiej — sprzedam. Oferty „14872" Prasa, Piotrkowska 96.

DOM 2 pokoje, kuchnia, wygody, garaż, sprzedam. Oferty „15118" Prasa, Piotrkowska 96.

DOM piętrowy 6-izbowy, wygody, działkę 1100 m kw sprzedam. Ksawerów k. Łodzi, ul. Parkowa 8 blisko tramwaj, autobus. 15116 g

SOKOLNIKI — domek sprzedam. Sokolniki, Sobieskiego 62, Milczarek. 15017 g

DOM modrzewiowy, działkę 2900 m kw. — Zd Wola sprzedam. Tel. 14-67 (17—19). 15088 g

DOMEK jednorodzinny — sprzedam. Głowno, ul. Westerplatte 35. 15140 g

DOM (połowa wolna) nadający się na pracownię, ogród — sprzedam. Zapolskiej 27, 29 tel. 307-01 po 16. 15095 g

DOM 110 m kw. z wygodami, plac 2000 m kw. w Łodzi — sprzedam. Oferty „15128" Prasa, Piotrkowska 96.

DOMEK, ogródek, „Syrenę — 104" — sprzedam. Oferty „15194" Prasa, Piotrkowska 96.

- **ELEKTROMONTERÓW**
- **ELEKTROMECHANIKÓW**
- **ELEKTRONIKÓW**

ZATRUDNI ZARAZ FABRYKA MASZYN GÓRNICZYCH im. T. ŻARSKIEGO „P I O M A", w Piotrkowie Tryb., ul. Nowa 78.

Szczegółowych informacji w sprawie zatrudnienia udziela: Dział Kadr na miejscu lub telefonicznie — numer 40-71 do 79, wew. 466.

Nie dotyczy kandydatów z terenu Łodzi.

1841-k

WILLĘ luksusową z ogrodem w Łodzi zdecydowanie kupię. W rozliczeniu może być M-5 własnościowe z garażem i telefonem. Oferty „15445" Prasa, Piotrkowska 96.

DOMEK murowany, 2 pokoje, kuchnia, c.o., woda, garaż, ogród 1650 m. kw. — sprzedam. W rozliczeniu M-3. Oferty „15178" Prasa, Piotrkowska 96.

Kupno Sprzedaż

WIDOKÓWKI do 1945 roku kupię. Mamczyc, Warszawa, 11 Listopada 44 m. 10. 1985 k

PIEC Camino 1,5 m oraz koks gazowy kupię. Tel. 417-09. 15149 g

KUPIĘ stary zegarek firmowy. Oferty „15130" Prasa, Piotrkowska 96.

BECZKI drewniane 100 litrowe do ogórków, słupki ogrodzeniowe sprzedam Oferty „14953" Prasa. Piotrkowska 96.

Pojazdy

„M-20" sprzedam. Tel. 662-33 w. 173 (7—15). 14855 g

„VW — 1300" model 1969 sprzedam. Hipoteczna 25 m. 123 po 18 w dniu ogłoszenia i soboty. 15147 g

OKAZYJNIE sprzedam „Syrenę 105" (przebieg 16000). Tel. 53-13-22. 15428 g

„WARSZAWĘ 203" po remoncie sprzedam. Dubois 45. 15418 g

ELEMENTY karoserii „Fiata 125" po wypadku — sprzedam. Tel. 53-68-69 godz. 20. 15502 g

„MZ — 250 TS" — sprzedam. Tel. 53-39-26. 14412 g

NOWĄ „Syrenę 105" sprzedam. Odbiór natychmiast. Tel. 777-94. 15151 g

„ZASTAWĘ 750" sprzedam Inflancka 88. 15135 g

ZASTĘPCĘ KIEROWNIKA do spraw produkcji w budowanym Zakładzie Konfekcji Dziewiarskiej w Bielsku Podlaskim, ul. Mickiewicza 65

zatrudnią

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „K A R O" SIEDLCE.

Kandydat winien posiadać wykształcenie wyższe techniczne ze znajomością konfekcjonowania, reflektujemy na kandydatów z praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dyrekcji Przedsiębiorstwa Siedlce, ul. Marchlewskiego 159.

Gwarantuje się odpowiednie mieszkanie i przedsiębiorstwo zwraca koszty przejazdu.

Nie dotyczy kandydatów z terenu Łodzi.

1825-k

PIĘTROWE łóżeczka dziecinne sprzedam. Lermontowa 4 bl. 352 m. 49. 15108 g

CYKLINIARKĘ do parkietów fabrycznie nową — sprzedam. Wiesław Cebulski, Kasprowicza 16—2, Bytom 81-0882. 15083 g

FREZJA — cebulki, Mahonia — sadzonki sprzedam. Inż. Hrynaszkiewicz, Brukowa 9. 15234 g

KUCHNIĘ gazowo-węglową, bojler gazowy sprzedam. Tel. 626-69 po godz. 20. Piotrkowska 147. 15246 g

WYSYŁKOWO sprzedaję dziesiątki gatunków rzadkich ozdobnych krzewów, drzewek, iglaków, pnączy bylin. Również ozdobno-owocowe unikalne zagraniczne gatunki. Zaaklimatyzowane. Wczesne zamówienia roślin zapewni otrzymanie ich. Spóźnione odpadną. Napisz już. Mój katalog objętości książki wysyłam pobraniowo. Bogdan Kindryk, Ogrodnictwo Zachełmie. Wrocław I Poste restante. 202 p

CZARNE łapki karakułowe na futro okazyjnie sprzedam. Tel. 823-73. 15762 g

„WARTBURGA 1000", „Warszawę 204" tanio sprzedam. Okręgowa 92 (Chojny). 14262 g

„WARSZAWĘ" górno-zaworową — sprzedam. Miejska 8 a, boczna Starorudzkiej. 15122 g

„SYRENĘ 104" (1972) sprzedam. Gdańska 96/3. 15152 g

„FIAT 125 p — 1500" (październik 1972) sprzedam. Tel. 53-29-01. 15134 g

„FIATA 126" sprzedam. Tel. 830-81 po 15. 15117 g

„SYRENĘ — 104" — sprzedam. Zwrotnikowa 16. 15067 g

„MOSKWICZA — 402" — sprzedam. Wschodnia 70 po 16. 15023 g

„SYRENĘ — 105" 1974 — sprzedam. Klonowa 11 m. 46 godz. 16—19. 15014 g

„WARSZAWĘ M-20" i części sprzedam, Łódź, ul. Obywatelska 52. 15048 g

KAROSERIĘ „Syreny 105" stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 254-63 w. 249. 15047 g

„MZ ES — 250" sprzedam. Felsztyńskiego 14 Pajor. 15002 g

„SYRENĘ 104" po generalnym remoncie (blacharka-silnik) sprzedam. Urzędnicza 11 m. 3. 15046 g

„SYRENĘ 105" sprzedam. Ciasna 7 a m. 51. 15158 g

„FORDA-Taunusa" sprzedam. Stan dobry. Telefon 417-64. 15157 g

KUPIĘ opony 1050 × 16 i 900 × 16, tel. 712-60. 15256 g

„FIATA 127 p (1974) sprzedam. Tel. 277-98 po 16. 15758 g

„SYRENĘ — 103" na części — sprzedam. Lipowa 5 m. 7 lub Kutno tel. 2508. 15102 g

WKŁAD na „Fiata 126 p" IV kw. 1979 r. — zamienię na identyczny na III kw br. (książeczka PKO). Oferty „15094" Prasa, Piotrkowska 96.

„WARSZAWĘ" górnozaworową — sprzedam. Kossaka 1/39 po 18. 15091 g

Z POWODU wyjazdu za granicę pilnie sprzedam „Fiata — 850" Specjal — rok prod. listopad 1969, tel Zduńska Wola 17-78 po 19 15358 g

„WARSZAWĘ-combi" tanio sprzedam. Redzeń Nowy 9 k. Koluszek. Tokarski. 15215 g

PRZYCZEPĘ campingową N-126 b fabrycznie nową — sprzedam. Tel. 17-34-54 (Brzeziny) prócz niedzieli 15163 g

NOWĄ przyczepę bagażową N-250 C sprzedam Wysockiego 7, Zagalski. 15055 g

KUPIĘ, wypożyczę przyczepę bagażową. Tel. 52-74-72. 15503 g

„SYRENĘ 105" sprzedam. Tel. 722-47. 15763 g

„SKODĘ S-100 L" (1971) sprzedam. Tel. 52-90-28, po 17. 15783 g

Lokale

ZAMIENIĘ mieszkanie dwupokojowe, stare budownictwo w Słupsku, na mieszkanie w Łodzi. Słupsk, Wojska Polskiego 19/2 a, Szafryk. 1983 k

POSZUKUJĘ mieszkania. tel. 668-59 do 12. 15058 g

DLA studentki mam wolną kwaterę. Tel. 448-21 od godz. 16. 14843 g

M-6 (5-pokojowe) Widzew-Wschód zamienię na 4-pokojowe dzielnicą Zgierska—Stefana lub Żubardź. Oferty „15145" Prasa, Piotrkowska 96.

MIESZKANIE własnościowe 103 m. kw. budownictwo międzywojenne — sprzedam. Oferty „15115" Prasa, Piotrkowska 96.

MIESZKANIE własnościowe M-3, 47 m kw., III p., komfort, osiedle Zgierska—Stefana sprzedam. Oferty „15073" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ M-2 lub pokoju sublokatorskiego na rok. Oferty „15042" Prasa, Piotrkowska 96.

POSZUKUJĘ M-2 lub M-3 (bloki). Tel. 489-20 w. 95. 15037 g

MIESZKANIE 74 m kw. stare budownictwo zamienię na mniejsze. Piotrkowska 37 m. 38. 15159 g

M-3 do wynajęcia na 2—3 lata, płatne z góry za rok, umeblowane. Łódź, Piękna 64/66 m. 45, godz. 16—17. 15166 g

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuchnią. Tel. 779-17. 15100 g

MĘŻCZYZNA poszukuje nie krępującego pokoju lub M-2 na rok. Płatne miesięcznie. Oferty „15131" Prasa, Piotrkowska 96.

M-4 (46 m. kw.) parter kwaterunkowe osiedle Inflancka — zamienię na podobne lub M-3, wyższe piętro osiedle Stefana. Oferty „15195" Prasa, Piotrkowska 96.

KIEROWCA zawodowy, lat 35, poszukuje pokoju odpłatnie lub odpracuje co drugi dzień. Oferty „15072" Prasa, Piotrkowska 96.

Nauka Praca

MATEMATYKA — Przełajowa 4 m. 146. Rakus. 15366 g

MATEMATYKA, fizyka, korepetycje egzaminy student Fijałkowski. Telefon 460-12. 14856 g

PRZYJMĘ szycie lub inne propozycje, posiadam kwalifikacje w czapnictwie. Oferty „15275" Prasa, Piotrkowska 96.

ZMIANA ADRESU

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH w ŁODZI

zawiadamia, że siedziba biura **z ul. Piotrkowskiej 65 została przeniesiona z dniem 1 LIPCA BR. NA ULICĘ MONIUSZKI 5 (prawa oficyna). NOWY NUMER TELEFONU — 243-85.**

1996-k

UWAGA!

CYKLINOWANIE RĘCZNE

W Y K O N U J E

DLA LUDNOŚCI I INSTYTUCJI

SPÓŁDZIELNIA PRACY „C Z Y S T O Ś Ć".

Zlecenia są przyjmowane telefonicznie, numer telefonu: 231-60, 350-75 lub bezpośrednio w Zakładzie Usług Porządkowych przy ul. Hutora 34a, I piętro, pokój nr 9, w godz. 8 — 15.30.

Termin wykonania usługi około jednego tygodnia.

GWARANTUJEMY DOBRĄ JAKOŚĆ.

Z A P R A S Z A M Y.

NIEMIECKIEGO poprawki, egzaminy, korepetycje, listy, 325-30 Minkner. 15485 g

ZATRUDNIĘ natychmiast do zbioru porzeczek. Kolonia Rszew 9 a. 15222 g

POTRZEBNY kucharz, pomoc i kelnerka. Próchnika 19. 15186 g

PRZYJMĘ do zbioru czerwonej porzeczki. Radziecka 36 (przy więzieniu). 15172 g

SZWACZKĘ rencistkę lub emerytkę zatrudni zakład krawiecki. Wschodnia 40. 15044 g

STOLARZ przyjmie pracę — budowa campingu, wystrój wnętrz i inne konkretne propozycje. Oferty „15078" Prasa, Piotrkowska 96.

KOBIETA do ogrodnictwa potrzebna. Smutna 9 (Doły). 15401 g

PILNIE potrzebna fryzjerka damska. Łódź, Zarzewska 41. 15169 g

Różne

„FIAT 126 p". — Przeglądy okresowe oraz naprawy bieżące prowadzi zakład samochodowy, Muszlowa 15 (boczna Dubois) Grabowski. 14659 g

INSTALACJE — siła, światło. Szybkie terminy. Tel. 839-63 po 17. Kusiak. 15442 g

ZAKŁAD Betoniarski Piaskowa Góra k. Aleksandrowa oferuje elementy ścienne, płyty chodnikowe, kręgi studzienne i inne. Lech Paterka. 15064 g

DIAGNOSKOPEM „Crypton" wykrywa usterki silników samochodowych, reguluje zapłony, gaźniki, zbieżność karosaż, wyważa koła, inż. Supady, Suwalska 24. 14899 g

PRAGNIESZ szczęśliwego małżeństwa? Napisz: Prywatne Biuro „VENUS", Koszalin, Czarnieckiego 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 192 p

TAPETOWANIE, malowanie. Biesiekierski, Łódź, Więckowskiego 23. 15167 g

CYKLINOWANIE mechaniczne, Blady. Tel. 52-91-19. 15394 g

NAPRAWA pomp pływakowych typ „Ola", Rajdowa 3, Retkinia. 15447 g

NAGROBKI — zakład kamieniarski, Okólna 40 przy Strykowskiej (dojazd autobusem „60" do krańcówki) Wasielewski. 14941 g / 14942

BŁOTNIKI z tworzyw do samochodów krajowych, zagranicznych wykonuje Zakład Specjalistyczny W. Siejka. 05-150 Warszawa — Buraków ul. Kościuszki 4, tel. 35-00-82. Zamiejscowym wysyłamy. 1984 k

INSTALOWANIE anten telewizyjnych, tel. 444-77 Wolniak. 15688 g

SZPILKI, sandały, rzymki. Więckowskiego 44. Ryniewski. 15074 g

KRÓTKIE terminy wykonania — poleca Zakład Blacharski - Spawalniczy WSPUM, Zakładowa 13. 15059 g

EKSPRESOWA naprawa maszyn do szycia. 750-78, Goss 14919 g

ZABIORĘ samochodem dwie osoby do Bułgarii — początek sierpnia. Oferty „15585" Prasa, Piotrkowska 96

ZAKŁAD fotograficzny w Łodzi wydzierżawię lub przyjmę wspólnika. Oferty „15120" Prasa, Piotrkowska 96

TELEFON na Dąbrowie zamienię na Bałuty. Tel. 721-26 15123 g

Zguby

HENRYK Baran zgubił służbową legitymację pracowniczą nr 77/78 wydaną przez UŁ 15212 g

10 CZERWCA zginął mały ciemnożółty piesek. długie nogi i biała plama na piersiach. Odprowadzić — Zgierz 17 Stycznia 128. Nagroda 15294 g

PŁ Wydz. Mechaniczny unieważnia zagubioną legitymację studencką nr 49630 Grzegorza Chołysa 15125 g

ZGUBIONO potwierdzenie opłaty rejestracyjnej za rok 1978 — Zakład Instalacji Elektrycznych inż. Grzegorz Banad, Łódź, Syrokomli 12 15127 g

EWA Kaźmierczak zgubiła legitymację studencką nr 3924/F wydaną przez AM 15054 g

SKRADZIONO pieczątkę „Zakład Elektroinstalacyjny. Jan Grałek Konstantynów, Łużycka 1" 15056 g

ZOZ Łódź-Górna unieważnia zagubioną legitymację służbową nr 202/14 upoważniającą do zniżki kolejowej Teresę Kasztaniewicz 15079 g

MAREK Gliszczyński zagubił legitymację studencką nr 49661 wyd. przez PŁ 15031 g

MAREK Kurc zgubił pokwitowanie komisowe — „Desa" nr 31564 15153 g

PRZYBŁĄKAŁA się suka — wilczur, Przemysłowa 21, m. 10 15639 g

U kogo zgaśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź — Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godz. od 6.30 do 17.

MIASTO ŁÓDŹ:

1. **W dniu 25 lipca br.** ulice: Więckowskiego nr nr 49, 51, 62, Zakątna od nr 22 do 28 i 31.
2. **W dniach od 25 lipca do 2 sierpnia br.** ulice: Złocieniowa, Stawowa, Jeziorna, Niezapominajki.
3. **W dniach od 27 lipca do 15 sierpnia br.** ulice: Socjalna, Powszechna, Zamknięta.
4. **W dniach od 26 lipca do 15 sierpnia br.** ulice: Drzymały, Franciszka, Zamorska i przyległe.

WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE:

1. **W dniach od 27 lipca do 5 sierpnia br.** Sołectwo Andrzejów — Andrzejów, ul. ul. 25-lecia PRL, Żeromskiego, Przejazd i przyległe.
2. **W dniach od 27 lipca do 31 sierpnia br.** Sołectwo Mileszki — Mileszki.
3. **W dniach od 1 do 31 sierpnia br.** Sołectwo Rydzyny — Rydzyny.

Informacji o przerwach udzielają oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyżurni w rejonach Łódź — Północ, tel. 334-31 Łódź — Południe, tel. 334-28, Pabianice, tel. 37-10, Zgierz, tel. 16-34-49. 1987-k

Z A M K N I Ę C I E RUCHU DROGOWEGO W RADOMSKU

Rejon Dróg Publicznych w Radomsku informuje, że w związku z budową wiaduktu drogowego w Radomsku z dniem 24 lipca 1978 roku na okres budowy (30 miesięcy) zostanie zamknięta dla ruchu kołowego ulica 16 Stycznia na odcinku od ul. Reymonta do ul. Okrzei. Ulica ta stanowi fragment drogi państwowej Końskie — Radomsko — Wieluń.

Objazd ulicami — Armii Czerwonej, Kościuszki, Sierakowskiego, Krasickiego, Okrzei — według znaków prowadzących. 1951-k

TAK TOCZY SIĘ ŚWIAT...

Piżamka w stylu baby-doll prezentuje się całkiem nieźle na londyńskiej modelce reklamującej jesienną kolekcję znanego domu Woolwortha.
CAF — AP

Brytyjczycy wierzą w duchy

Upodobanie mieszkańców Wysp Brytyjskich do różnych przeżyć „z dreszczykiem" znane jest nie od dzisiaj, zaś literatura angielska obfituje w pisarzy hołdujących temu właśnie gatunkowi twórczości, żeby wymienić tylko Horacego Wipole'a twórcę tzw. romansu grozy, czy później R. L. Stevensona, a nawet Conan Doyle'a z jego słynnym „Psem Baskervillów" pojawiającym się na zasnutych mgłą bagnach. Współczesne historie o duchach i „strachach" chociaż różnią się nieco od dawnych, są nadal zjawiskiem dość silnie zakorzenionym na Wyspach Brytyjskich.

Duchy w Wielkiej Brytanii nie ukazują się już jak ongiś wyłącznie w pałacach czy siedzibach arystokratycznych, na wiedzają coraz częściej skromne mieszkania zwykłych obywateli. Ponadto współczesne duchy, aż w jednej trzeciej wypadków pojawiają się również w biały dzień w pełnym blasku słońca, nie czekając na dawną swą porę czyli północ.

Do takich konkluzji dochodzi brytyjski pisarz i historyk Peter Moss, autor niedawno wydanej książki o duchach pt. „Ghost over Britain". Moss uważa również, że współczesny „zdemokratyzowany" duch posiada więcej odwagi i ujawnia się częściej niż jego klasyczny poprzednik, który ukazywał się tylko wybranym.

Autor, mający w swoim dorobku 20 książek, w tym podręcznik pt. „Żywa historia" używany w wielu brytyjskich szkołach, w przedmowie do swej najnowszej książki o duchach wyjaśnia, że napisał ją zachęcony przez swego wydawcę i ciekawość czy ludzie nadal wierzą w zjawy i strachy. Odpowiedź na to pytanie uzyskał za pomocą ankiety, w której wzięły udział osoby z różnych warstw społecznych, płci i wieku. Powodzenie ankiety — pisze Moss było zaskakująco duże. Wzięło w niej udział wielu ludzi, którzy wbrew powszechnemu mniemaniu o upośledzeniu lub zacofaniu umysłowym osób kontaktujących się z duchami widujących zjawy, mimo głębokiego zainteresowania tematem nie wykazywało odchyleń od norm psychicznych i umysłowych.

Z obfitego materiału dostarczonego przez ankietę Moss wybrał 80 najbardziej interesujących odpowiedzi. Na ich podstawie opisał najbardziej współcześnie typowe duchy i środowiska utrzymujące z nimi kontakt.

Tak więc współczesne duchy — stwierdził w swej książce — ukazują się w rodzinach rzemieślników, robotników, urzędników i drobnych farmerów. Spotkać je można ponadto w szkołach i zakładach przemysłowych oraz na drogach publicznych, zwłaszcza w okolicach, gdzie wydarzyły się katastrofy drogowe. Szczególnie oryginalne miejsce wybrał sobie pewien duch ukazujący się dłuższy czas w publicznej toalecie obok stacji benzynowej. Innym dziwnym przypadkiem było ukazywanie się ducha w stroju purytanina, zresztą mocno podniszczonym, z epoki Cromwella.

Książka Mossa pełna jest różnych „wstrząsających" opowiadań. Duchy w nich występujące, w relacjach „naocznych" świadków są zarówno mężczyznami, jak kobietami i dziećmi w różnym wieku. Niektóre z tych duchów odznaczają się uprzejmością, inne są obojętne, zaś tylko niektóre złośliwe i napastliwe. Ale i te ostatnie nie zagrażają ludziom, dodając jedynie pikanterii książce dla wywołania pożądanego dreszczyku emocji u jej czytelników.

Aktorka bezproblemowa

Nathalie Baye to — zdaniem „L'Express" — aktorka bezproblemowa, wolna od pozy, humorów stale uśmiechnięta i pogodna. Pochodzi z Alzacji. Jej rodzice byli malarzami. Gdy miała 15 lat intensywnie uczyła się tańca artystycznego. Gdy ukończyła lat 17, wyruszyła samodzielnie do Nowego Jorku, gdzie występowała jako tancerka. Po powrocie do Francji stanęła wobec trudnych problemów: była bez pracy, bez pieniędzy. W końcu dostała się do zespołu operetki. Potem rzuciła operetkę i taniec, zaczęła studia na kursach aktorskich Simon, później — była uczennicą Roberta Mauela studiowała też w konserwatorium aktorskim które ukończyła z drugą lokatą (pierwszej owego roku nie przyznano nikomu).

Jako wykwalifikowana aktorka Nathalie Baye występowała w teatrze Robert Wise zaangażował ją jako partnerkę Petera Fonda w filmie „Two People". Następnie zagrała w filmie Truffauta „La nuit americaine" („Noc amerykańska"). Po roli w filmie Pialata „La gueule ouverte" („Otwarta gęba") znów rola w filmie Truffauta „L'homee qui aimait les femmes" („Mężczyzna, który kochał kobietę").

Pewnego dnia Truffaut zaproponował Nathalie Baye rolę Cecylii w filmie „Zielony pokój", który reżyserował i grał w nim rolę główną. Nathalie nie wahała się: czołowa rola w filmie czołowego francuskiego reżysera. — Przez cały czas zdjęć byłam nieprzytomnie szczęśliwa — mówi.

Nathalie po „Zielonym pokoju" stała się gwiazdą, przyjmując dziennikarzy, udzielającą wywiadów.

Dzieła sztuki pod młotkiem

Wielka Brytania zapoczątkowała zakrojoną na szeroką skalę wyprzedaż dzieł sztuki. Podjęcie tej decyzji uzasadnione zostało — jak pisze prasa brytyjska — niestabilnością ekonomiczną kraju i nasilającą się inflacją. Międzynarodowa galeria londyńska Sotheby jeszcze w tym miesiącu wystawia na sprzedaż 877 eksponatów, na które składa się niemal legendarna kolekcja milionera Roberta Hirscha niedawno zmarłego w Szwajcarii. Według rzecznika galerii, sprzedaż kolekcji przyniesie co najmniej 9 mln funtów, czyli 14.800 mln dolarów, zaś w kołach dobrze poinformowanych mówi się nawet o 12 mln funtów (22 mln dol.). W każdym razie nie ulega wątpliwości że obecna wyprzedaż pobije rekord, jaki padł podczas ubiegłorocznej aukcji obrazów i mebli z posiadłości państwowej w Mentmore, wynoszący 6.300 tys. funtów. Hirsch niemiecki byznesman i milioner, opuścił Niemcy nazistowskie w 1933 r., osiedlając się w Szwajcarii. Zezwolenie na wyjazd z kraju uzyskał od Goeringa który zainkasował tytułem okupu jeden ze słynnych obrazów Lucasa Cranacha. Wybitny historyk sztuki, Bernard Berenson powiedział kiedyś że w swoim życiu spotkał tylko 3 kolekcionerów, którzy rzeczywiście znali się na sztuce i że do nich zalicza Hirscha.

Za jedną z cenniejszych pozycji na aukcji uważa się XV-wieczną Madonnę, obraz malarza ze Sieny, Giovanni di Paolo, za którą wystawcy mają nadzieję uzyskać 500 tys. funtów.

Następna aukcja w Sotheby będzie wyprzedaż kolekcji sztuk współczesnych prymitywistów, należącej do rodziny byznesmana z Boliwii, Jorge Ortiza. Dzięki sprzedaży zbiorów Ortiz pragnie przywrócić równowagę swego budżetu nadszarpniętego wypłaceniem ogromnego okupu kidnaperom za uwolnienie porwanej kilka miesięcy jego 5-letniej córki Grazielli.

Pradawne chińskie sejsmografy

W jednym z muzeów przyrodniczych Londynu można zobaczyć ostatnio najstarszy na świecie sejsmograf — przyrząd do badania trzęsienia ziemi z XII w. Twórcą przyrządu był chiński uczony — geograf i astronom Czan-Chan. Instrument stanowi wierną rekonstrukcję oryginalnego sejsmografu Czan-Chana z r. 112 n.e. sporządzoną w średniowieczu na podstawie danych zawartych w jednej z biografii tego uczonego.

Przyrząd sygnalizował trzęsienie ziemi, wskazywał jego nasilenie i kierunek fal. Wygląda on jak waza z brązu, zaopatrzona w ściśle przylegającą pokrywę, z ozdobami w kształcie smoków o rozwartych paszczach. We wnętrzu zamkniętego naczynia znajduje się system czułych dźwigni, reagujących nawet na lekkie wstrząsy.

W dawnych Chinach wyjaśniono przyczynę sygnalizowanych przez „sejsmo-smoka" trzęsień ziemi walką dwóch pierwiastków — „jń" oraz „jań". Wielką rolę miały odgrywać ciała niebieskie i ich układ. Warto dodać, że w Europie podobne urządzenie służące do wykrycia drgań ziemi ukazały się dopiero w XVIII w. Opisany przyrząd Czan-Chana w sposób bardzo precyzyjny reaguje na lekkie ruchy ziemi w Londynie.

Wybory Miss Uniwersum to niebywała okazja dla łowców zdjęć ładnych dziewcząt. Na naszym zdjęciu — Dunka Anita Heske i Islandka Anna Edwards.
CAF — UPI

„Sezamor"

Słupskie Zakłady Sprzętu Okrętowego „Sezamor" produkują wyposażenie pokładowe i maszynowe dla jednostek budowlanych w naszych stoczniach. Część wyrobów trafia także na eksport. Na zdjęciu: malowanie łańcuchów kotwicznych U-3, które odznaczają się najwyższą wytrzymałością.
CAF — Kraszewski telefoto

Dziś w Radio i TV

CZWARTEK, 20 LIPCA

PROGRAM I

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Słynne tematy filmowe. 13.25 Spotkanie z folklorem. 13.40 Kącik melomana. 14.00 Studio Gama. 14.20 Studio Relaks. 14.45 Studio Gama. 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio Gama. 15.55 Człowiek i środowisko — gawęda. 16.00 Tu Jedynka. 17.00 Radiokurier. 17.30 Studio Kosmos — słuchacze pytają — naukowcy odpowiadają. 18.20 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert życzeń. 19.00 Dziennik. 19.15 Gwiazdy naszych estrad. 19.40 Gra Kwartet Z. Namysłowskiego. 20.00 Wiadomości i informacje dla kierowców. 20.05 Reportaż na zamówienie. 20.20 Wybitni soliści w repertuarze popularnym. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Panorama polskiej piosenki. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Zielona Góra na muzycznej antenie. 23.00 Wita was Polska — magazyn słowno-muzyczny.

PROGRAM II

11.30 Wiad. 11.35 Radiowa poradnia rodzinna. 11.40 Muzyka spod strzechy. 12.05 Wakacje melomana. 12.25 Wiad. (Ł.). 12.28 Chwila muzyki (Ł.). 12.30 „Za granicami miast" (Ł.). 12.45 Muzyka dawnej Warszawy. 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem. 13.10 Motety Sebastiana z Felsztyna i Wacława z Szamotuł. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.50 Pieśni W. Maliszewskiego śpiewa Wiesława Ćwiklińska. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 Muzyka F. Couperina. 15.30 Radioferie. 16.10 W 20 rocznicę śmierci Edmunda Reziera. 16.40 Aktualności dnia (Ł.). 16.55 Chwila muzyki (Ł.). 17.00 Impresje jazzowe. 17.20 „Stefania Sempołowska" — szkic M. Dąbrowskiej. 17.40 „Dialog z historią" — rep literacki D. Jurkowskiej. 18.00 Nowe nagrania radiowe. 18.25 Plebiscyt Studia Gama. 18.30 Echa dnia. 18.40 Skarb wydarty ziemi. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Dźwiękowy plakat reklamowy. 19.55 Katalog wydawniczy. 20.00 Studio Relaks. 20.20 Utwory kameralne kompozytorów francuskich. 21.30 Wiad. 21.40 Utwory Amadeo Rolanda. 22.00 Promenada. 22.30 Nowe wiersze Leszka Szarugi. 22.40 Medium, czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej. 23.10 Nowe nagrania radiowe. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

10.30 Ekspresem przez świat. 10.35 Pianista trzech pokoleń — Teddy Wilson. 11.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — J. Broszkiewicz: „Długo i szczęśliwie". 11.30 Dyskoteka pod gruszą. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Każdemu co się należy... od mafii" — odc. pow. L. Sciascii. 14.00 Lato w filharmonii — 8 wieków muzyki polskiej. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.05 Wakacje ze swingiem — Na polskich estradach. 15.40 „Nie siadaj pod jabłonką" — śpiewają siostry Andrews. 16.00 „Pasje wg mistrza Kena" — rep. W. Janickiego. 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Wyprawy do gwiazd — aud. W. Toczyńskiej. 19.25 „Każdy as bierze raz" — śpiewa Ewa Bem. 19.30 Ekspresem przez świat. 19.35 Opera tygodnia — C. Monteverdi: „Orfeusz". 19.50 „Studnie przodków" — odc. pow. J. Chmielewskiej. 20.00 Mini-max. 20.35 Pocztówka dźwiękowa z Paryża. 20.50 „Nocturn" gra zespół Gary Burtona. 21.00 Reminiscencje muzyczne. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Wanda Warska. 22.15 Interradio. 23.00 Wiersze Stanisława Piętaka. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

12.00 Wiad. 12.05 Wakacje melomana. 12.25 Wiad. (Ł.). 12.28 Chwila muzyki (Ł.). 12.30 „Za granicami miast" (Ł.). 12.45 Giełda płyt. 13.00 Zatrzymać lato — aud. dla młodzieży. 13.30 Tu Studio Stereo (stereo). 15.00 Wiad. 15.05 Teatr PR: cykl „Postawy i układy" — 1) „Patron dla bocznej ulicy" — słuch. J. Wawrzaka, 2) „Zastrzyk dla pierwszego kornecisty" — słuch. Wł. Zesławskiego. 16.00 Wiad. 16.05 Nauka i technika. 16.25 Jak fotografować. 16.40 Aktualności dnia (Ł.). 16.55 Chwila muzyki (Ł.). 17.00 Melodie naszych powojennych dziesięcioleci (Ł.). 18.00 „Nasze sprawy" (Ł.). 18.10 Gra zespół „Tramer Combo" (Ł.). 18.25 Kalejdoskop nauki. 18.55 Muzyka. 19.00 Plusy i minusy ery komputerów. 19.15 Lekcja jęz. angielskiego. 19.30 R. Schumann: „Karnawał" op. 9. 20.10 Pierre Boulez dyryguje utworami Schönberga i Berga. 21.00 J. Staromiejski: Vesperae de sanctis. 21.53 Z. Bergielski — Koncert na skrzypce. 22.15 Postawy i wzory. 22.35 Z dala od utartych szlaków — Dorohusk. 22.50 Pieśni Chopina w nagr. T. Żylis-Gary A. Hiolskiego i J. Marchwińskiego. 22.55 Wiad.

TELEWIZJA

PROGRAM I

14.20 Wakacyjne Kino Młodych — „Historia żywa" — „Czerwone i białe" — film fab. prod. pol. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Teleferie TDC — m. in. Thierry Śmiałek. 17.30 Poligon. 17.55 Życiorysy współczesne — Rolnik pisarzem. 18.20 Sonda. 18.50 Radzimy rolnikom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 „Brygady Tygrysa" odc. ostatni — „Sprawa Walentina". 21.30 Pegaz. 22.15 Dziennik.

PROGRAM II

16.50 Kino Miniatur — filmy reklamowe. 17.30 „Łuk tęczy" — odc. 7 „Zagłożenie" — film TV CSRS. 18.10 Powtórka z języków — język rosyjski lekcja 11. 18.40 Język francuski, lekcja 11. 19.10 Wiadomości (Ł.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 W kręgu kultur i obyczajów — Tropami architektury drewnianej. 21.10 Z ziemi polskiej — równi wśród równych. 21.40 24 godziny. 21.50 Ze skarbnicy kultury polskiej — Paczków i Toruń. 22.25 Dyskoteka Tip-top — program rozr.

KOL.

STEFANOWI KUZEPSKIEMU

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z PPMB „BIPRO-BUMAR"

KOLEŻANCE

ELEONORZE GARBUS-BORDZIŁOWSKIEJ

wyrazy współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają:

KOLEŻANKI i KOLEDZY z PRACY

Z powodu zgonu

EUGENIUSZA JANA RUSINKIEWICZA

długoletniego pracownika Łódzkich Zakładów Papierniczych

wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY z ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie z powodu śmierci

KOL.

ROMANA JÓŹWIAKA

składają:

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, EGZEKUTYWA OOP PZPR oraz KOLEŻANKI i KOLEDZY Z SKB „KOMBUD" ODDZIAŁ PRODUKCJI WŁASNEJ przy UL. MILIONOWEJ 23

Przełożyli A. i M. Grabowscy
C. Bolitho Maritime Productions Ltd 1976.

Seaton odczepił hol i pośpieszył do włazu. Uderzywszy butami o pokład centralki odniósł wrażenie, że nikt z pozostałych nie ruszył się stąd ani na chwilę od czasu ostatniej akcji.

Obserwując, jak wykonują po kolei czynności kontrolne, znalazł czas na to, żeby zauważyć w XE 16 ślady świetnej roboty ludzi z okrętu-bazy. Świeżo pomalowany, z połyskującymi olejem częściami mechanizmów „liliput" był jak nowy.

Usłyszał wtórne echo zatapianych zbiorników okrętu podwodnego, który schodził pod wodę kierując się na spokojniejsze wody. Pozostałe dwa „liliputy" były już, a przynajmniej powinny być w drodze na wyznaczone miejsce, aby po raz ostatni skontaktować się przed atakiem.

— Wszystko sprawdzone, kapitanie — zameldował Drake.

— Doskonale.

Seaton rzucił czapkę na świeżo zainstalowany stojak z bronią. Rzadko się już teraz zwraca do mnie po imieniu, pomyślał. Jeszcze jedna bariera.

Schodzimy pod wodę. Dziewięć metrów. Obroty 850. Ster zero — dziewięć — pięć. Patrzał na ręce Jenkyna otwierające górne zawory. — Zamelduj, kiedy będziesz miał właściwe przegłębienie.

Drake i Jenkyn mieli już taką wprawę i tyle doświadczenia we współpracy, że mógł niemal nie zwracać uwagi na to, co robią, jak przepompowują wodę na przód i tył „liliputa", jak dopasowują przegłębienia tak, żeby łódź słuchała natychmiast steru i płatów wodnych.

Niven stał pochylony nad mapą, mrużąc w skupieniu oczy tak jak to często robił Seaton i odgradzając się od reszty plecami.

— Przegłębienie do nurkowania — zameldował Drake.

Seaton pochyliwszy głowę, podszedł do stołu. — Utrzymamy to zanurzenie i szybkość — oznajmił — aż do pierwszego ustalonego położenia.

— 247 —

Zdawało się, że Niven zafascynowany jest dokładnością mapy obiektu, na który mieli uderzyć. Była to wąska, mała zatoka, wbita ku północy w wybrzeże jak pęknięcie. Nie była głęboka, a po obu stronach wejścia miała płycizny.

— Założę się — rzekł cicho Seaton — że niejeden dowódca U-boota przeklinał mózg, który to zaplanował na schron.

Niven przesunął palcem po zaznaczonej ołówkiem trasie. Na wschód ku zatoczce, potem ostry skręt ku północy, wykonać zadania i z powrotem. Powrotną trasę ku morzu przemierzył wolniej, jakby zastanawiając się nad tym, czy przeżyją.

— Trasa ucieczki prowadzi niemal w prostej linii na południe, panie komandorze — odezwał się. — Prosto przez **Baie d'Audienne.**

— Tamtędy łatwiej się uratować — odparł Seaton.

Śledził wzrokiem palec Nivena. Trasa wprowadzająca do zatoczki i wyprowadzająca tworzyły jeden wielki kąt prosty, jak przekrzywiony cylinder. Trzy okręty holujące były już w drodze do punktu zbornego, a ich załogi jadły teraz pewnie śniadanie: jajka w proszku i kiełbaski z puszki. Z trudem przełknął ślinę, zaskoczony, że może w takiej chwili czuć głód.

— A tu jest ten zamek, do którego wybierają się nasi komandosi — dodał Niven.

Zamek znajdował się około dwunastu kilometrów w głąb lądu i zgodnie z instrukcjami, którymi dysponował Venables prócz pięknej wieży zegarowej nie wyróżniał się specjalnie niczym. Po desancie będą go pamiętać o wiele lepiej, pomyślał Seaton ponuro.

— Tu przynajmniej nie ma min — zauważył Niven. — Na południowy wschód, w kierunku Lorient Niemcy postawili dość szerokie pole minowe.

— Przy tych skałach po lewej i płytkiej jak na łodzie podwodne wodzie nie było potrzeby.

Seaton odrzucił myśl, że mapa może się mylić co do skał. Wszystko by przepadło, zanim by się zaczęło, gdyby osiedli na mieliźnie.

Niven wykręcił szyję, żeby spojrzeć mu w oczy. — Za skarby nie chciałbym ominąć tej okazji. — Dostrzegł zdziwienie malujące się na twarzy Seatona. — Początkowo myślałem, że jest to z mojej strony chęć popisania się, nadmierna pewność siebie. Potem wydało mi się, że cały czas próbowałem coś ukryć, że mój pojedynek z niemieckim nurkiem to był fuks, coś nie mieszczącego się w mojej naturze.

— A teraz?

— Trudno mi wytłumaczyć. Czuję się tak, jakbym po raz pierwszy w życiu robił coś lepiej od innych. Nie po prostu **dobrze** czy jak powiedziałby mój ojciec „nie najgorzej", ale na tyle dobrze — spuścił wzrok — żeby pan to uznał.

Seaton uśmiechnął się. — Dziękuję. Ale tak naprawdę to chcesz zaimponować ojcu, prawda?

— Kiedyś tak. Mój brat... — Wzruszył ramionami. — No, chyba się pan domyśla.

— Mniej więcej.

— 248 —

DP

DZIENNIK POPULARNY — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch". Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch". Redaguje Kolegium. Redakcja kod 90—103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DP", Łódź, skrytka nr 69. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-28, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50 (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 869-65, 868-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach, w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu" Łódź, Piotrkowska 95.

Skład i druk: Prasowe Zakłady RSW „Prasa-Książka-Ruch", Łódź, Armii Czerwonej 28. Papier druk. mat. 60 g. I-4 7 8 9 10